Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

Nr. 240. Lwów, Środa 14. października 1925 r. Rok XLIII.

CENA NUM. 15 g.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 3 zł 30 gr., kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 30 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr. kwartalnie 16 zł., Miesięcznie wraz z ILUSTRACJĄ 5 zł 50 dla urzędników 4 zł

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.

Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Widmo „najwyższego" przesilenia...

Lwów, 13 października.

Z poważnego źródła parlamentarnego dobrze poinformowanego o stosunkach i kulisach partyjno - politycznych na terenie sejmowym otrzymujemy następujące nader zajmujące informacje:

Ukryte — jak dotychczas — przesilenie rządowe ma jeszcze jedną stronę, której opinja na razie nie ocenia. Jeżeli cały niemal Sejm nie jest zachwycony sytuacją, w jakiej, dzięki rządom p. Grabskiego, znalazła się Polska, to **jedno stronnictwo chciałoby z tej sytuacji wyciągnąć zysk polityczny** a zarazem policzyć się z najwyższemi w państwie czynnikami. Stronnictwem tem jest **„Piast".** Gra — jak twierdzą znawcy posunięć zakulisowych, polega na tem, aby podstawić rządowi nogę w sposób niewidoczny, i doprowadzić do upadku rządu, nie ponosząc za to odpowiedzialności. Gdyby tylko na tem polegała „gra" sejmowa „Piasta" — nie możnaby się temu specjalnie dziwić: **nie jest to bowiem metoda nowa.** Raczej przeciwnie, stanowi ona część składową **piastowej taktyki sejmowej od pierwszej chwili, gdy p. Witos zaczął w Polsce odrodzonej odgrywać jakąś rolę polityczną.**

Piastowcy mają dostateczne dane, aby nie kochać p. Grabskiego. Był spadkobiercą p. Witosa po rządzie centroprawicowym i chociaż z trudem — **dawał sobie p. Grabski, lawirując, jakoś radę na terenie sejmowym w ciągu niemal dwóch lat.** „Konieczność" powierzenia steru rządów p. Witosowi nie była w ciągu tych dwóch lat aż tak gwałtowna, skoro kraj rządu takiego nie łaknął. To też w miarę utrwalania się p. Grabskiego na stanowisku premjera, **rosła ku niemu niechęć Piasta, zupełnie inna,** niż niechęć reszty stronnictw.

Nic więc w tem dziwnego, że p. **Witos czuje się teraz we właściwym sosie. Może wreszcie swoją niechęć ku premjerowi podciągnąć pod powszechne niemal niezadowolenie z rządu. Chociaż i obecnie** trudno będzie, — po ewentualnym upadku rządu Grabskiego — o ujęcie steru rządów przez Piasta, o ile nie zechce pójść jedną z „Wyzwoleniem" drogą. A o to nie łatwo...

Ale na co spryt? **Poradzi sobie jakoś p. Witos,** gdy nadejdzie odpowiednia chwila. Nietylko ta sprawa oczekuje „pomyślnego" załatwienia. Wytworzyła się **w Sejmie taka sytuacja, że za rządem nie stoi wyraźnie żadne stronnictwo. Niejednemu klubowi nie byłoby teraz może na rękę obalenie rządu, ale żaden Klub sejmowy nie popiera rządu,** nie uważa go za rząd swój.

Na tem tle **zrodziła się w kołach piastowskich taka koncepcja:** wobec tego, że nikt w Sejmie rządu wyraźnie nie popiera, **a jedynym czynnikiem,** którego zaufaniem rząd się cieszy **jest Prezydent Rzeczypospolitej,** to — tak sądzą ambitniejsi piastowcy — ewentualny **upadek rządu** powinienby właściwie pociągnąć za sobą **dalsze konsekwencje...!!** Mówi się w Sejmie, że z okazji czekającego nas przesilenia **„Piast" miałby ochotę i tę sprawę „uregulować".** Trzeba przyznać, że **argument o „współodpowiedzialności Głowy Państwa"** za **rząd Grabskiego** — konstytucyjnie nieistotny — **znajdzie jednak pewne echo,** o ile miałby być istotnie forsowany...

Gra jest więc ciekawa ze względu na spodziewaną **rozgrywkę pomiędzy p. Witosem a p. Grabskim** z jednej strony, oraz p. Witosem i „Wyzwoleniem" z drugiej.

Będzie to gra szczególnie sprytna, zwłaszcza w tej części **czekającej** nas kampanji przesileniowej. **Z tego względu dalszy przebieg „gry" parlamentarnej nasunie jeszcze** niejedną niespodziankę...

—oo—

Niemcy przystąpią do Ligi Narodów bez zastrzeżeń.

Sprawa traktatów arbitrażowych na wschodzie zbliże się ku pomyślnemu rozwiązaniu.

Locarno, 12. 10. (PAT). Dzisiaj rano **konferencja zakończyła dyskusję nad sprawą przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów.**

Zasadnicze porozumienie opierać się będzie na następujących podstawach:

Rzesza przystąpi do Ligi Narodów na zwykłych warunkach. W uwzględnieniu zaś zastrzeżenia Rzeszy, dotyczącego art. 16 **sprzymierzeńcy złożą deklarację,** w której przypomną, że jedynie Zgromadzenie Ligi Narodów posiada prawo interpretacji paktu oraz uznają, że co się tyczy każdego z nich, to ciężary, wypadające na państwa, powołane do czuwania nad zobowiązaniami, wypływającemi z paktu Ligi Narodów, na wypadek wojny, powinny być uzależnione od środków, jakiemi państwa te rozporządzają.

Duch i litera paktu pozostają w ten sposób nienaruszone.

Następne posiedzenie konferencji wyznaczone **zostało na jutro po południu. Uczestniczyć w niem będą prawdopodobnie minist.:** Skrzyński i **Benesz,** co **wskazywałoby na** to, **że sprawa gwarancji traktatu arbitrażowego na wschodzie posuwa się również ku pomyślnemu rozwiązaniu.**

Konferencje.

Londyn, 12. 10. (PAT). Szw. Ag. donosi z Locarno: Wczoraj wieczorem odbyła się **konferencja Benesza z ministrem Skrzyńskim.**

Przed posiedzeniem plenarnem odbyła się planowana jeszcze wczoraj wieczorem **konferencja Skrzyńskiego ze Stresemanem.**

Minister Briand przedstawił ministra Skrzyńskiego Stresemannowi. Konferencja trwała kwadrans.

Porozumienie czesko-niemieckie w sprawie arbitraża.

Praga, 12. 10. (PAT). Biuro Prasowe donosi, że wczorajsza **konferencja dr. Stresemanna z Beneszem** w sprawie **traktatu arbitrażowego niemiecko - czeskiego doszła do porozumienia.**

—oo—

Sytuacja w Locarno pomyślna dla Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 października.

Premjer Grabski wezwał dziś do siebie prezesa sejmowej komisji spraw zagranicznych **p. Dębskiego, któremu przedstawił** wszystkie **instrukcje i dokumenty, jakie otrzymał z Locarno** od ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego.

Krok premjera tłumaczy się chęcią przeciwdziałania **nieusprawiedliwionym pogłoskom o rzekomo złej sytuacji Polski na konferencji w Locarno.**

Jak się dowiadujemy z kół rządowych, **sytuacja w Locarno nie daje powodu do pesymistycznych nastrojów,** przeciwnie stwierdzić należy, iż przebieg spraw polskich odbywa się po myśli min. Skrzyńskiego.

—oo—

MUSSOLINI NIE PRZYBĘDZIE DO LOCARNO.

Rzym, 12. 10. (PAT). Ag. Stefaniego zaprzecza, jakoby Mussolini miał udać się do Locarno.

ROSYJSKO - NIEMIECKI UKŁAD HANDLOWY.

Moskwa, 12. 10. (PAT). Układ **handlowy między Rosją sowiecką a Niemcami został dziś podpisany.**

Ze strony niemieckiej podpisał go ambasador niemiecki **hr. Rantzau** i przewodniczący delegacji niemieckiej **hr. Körner,** ze strony sowieckiej **zastępca Cziczerina Litwinow** i kierownik delegacji sowieckiej **Hanockij.**

—oo—

SPRAWA MOSSULU.

Londyn, 12. 10. Pisma donoszą z Konstantynopola, że ambasador angielski odbył z reprezentantem Angory konferencję, podczas której omawiano kwestję **bezpośrednich rokowań w sprawie Mossulu.**

—oo—

WIZYTA PARLAMENTARZYSTÓW FRANCUSKICH.

Katowice, 12. 10. (PAT). Dziś o godz. 8.10 **przybyli tu pociągiem z Poznania parlamentarzyści francuscy** w towarzystwie przedstawiciela ministerstwa spraw zagranicznych. Na dworcu witał parlamentarzystów wojewoda, marszałek Sejmu śląskiego oraz prezydjum miasta.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 12 października: w Warszawie 6.13 zł.; w Krakowie 6.05 — 6.08 zł.; we Lwowie 6.10 zł.

GIEŁDA URZĘDOWA WARSZ.

N. Jork. Transakcje: 5.98. Sprzedaż: 6.00. Kupno: 5.96.

ZURYCH URZĘDOWY.

Warszawa 85.75. N. Jork 5.18 i pięć ósmych. Londyn 25.10 i siedem ósmych. Paryż 23.85. Wiedeń 73.10. Praga 15.3725. Włochy 20.76. Belgia 23.50. Budapeszt 72.60. Sofja 3.775. Holandja 208.40. Oslo 103.50. Kopenhaga 125.40. Sztokholm 139 i jedna ósma. Hiszpania 74.60. Bukareszt 2.50. Berlin 123.45. Belgrad 9.21.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja chwiejna, lekko zniżkowa. Obroty średnie.

Dolary ameryk. 6.09 — 6.10; dolary kanad. 5.60 — 5.65; korony czeskie 0.17 i pół — 0.17 i trzy czwarte; leje 0.02 i pół — 0.02 i trzy czwarte; franki franc. 0.27 i pół — 0.27 i trzy czwarte; franki szwajc. 1.14 — 1.15; funty szterl. 28.40 — 28.80.

Złoto: 20 kor. 24.20 — 24.50; 20 frk. 22.50 — 22.80; 20 mrk. 27.60 — 27.80; 10 rubli 30.80 — 31.25.

Srebro: kor. austr. 0.51 — 0.52; 5 kor. 2.60 — 2.65; floreny 1.30 — 1.32; ruble 2.14 — 2.16; kopiejki za rubel 1.06 — 1.10.

—oo—

Przysposobienie wojskowe młodzieży szkolnej.

Warszawa, w październiku. Ministerstwo spraw wojsk. w porozumieniu z min. oświaty wniosło do Sejmu **projekt ustawy o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego młodzieży i o przysposobieniu wojskowem.**

Główne punkty tego projektu są następujące.

Celem ustawy jest: 1) **wprowadzenie obowiązku wychowania fizycznego we wszystkich państwowych szkołach i prywatnych bez wyjątku, 2) poparcie towarzystw,** które zajmują się wychowaniem fizycznem i umożliwienie im pracy wśród młodzieży.

Obowiązek przysposobienia wojskowego dla młodzieży męskiej **zaczyna się od lat 16**

W tym celu **tworzy się Radę Naczelną wychowania fizycznego oraz przysposobienia wojskowego,** do której należeć mają przedstawiciele organów państwowych, samorządowych i społeczeństwa. Tworzy się **Centralny Instytut wychowania fizycznego,** który wykształci specjalne **kadry instruktorskie.**

Ze stowarzyszeń biorących udział w wychowaniu fizycznem upoważnione zostaną następujące: **Sokół, Związek Strzelecki, Związek Harcerski,** Stow. b. Powstańców i Wojaków w Wielkopolsce i Pomorzu, Stow. b. Powstańców Górnośląskich w Katowicach, Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, **Związek Młodzieży Wiejskiej i Związek Straży Pożarnych.**

Stowarzyszenia kobiece już dawno utworzyły komitet społeczny przysposobienia kobiet do obrony kraju. Komitet ten **upoważniony został również do prowadzenia prac przysposobienia wojskowego.**

Z obowiązku wychowania fizycznego będzie mogła być **zwolniona** młodzież szkolna **tylko na podstawie świadectwa lekarskiego.** Przysposobienie wojskowe natomiast będzie **miało charakter ochotniczy.**

Młodzież przysposobiona wojskowo będzie **korzystała z rozmaitych ulg w czasie służby wojskowej. Ulgi te polegać będą na skróceniu czasu i szybszym awansie.**

—oo—

PRZECIW NAGOŚCI NA SCENIE WYJDZIE ROZPORZĄDZENIE MINISTERJALNE.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 12 października. W ministerstwie spraw wewnętrznych opracowywany jest — jak się dowiadujemy — sensacyjny **projekt rozporządzenia, zabraniającego wszelkiej nagości na scenie.**

Gdyby projekt taki wszedł w życie, to **w Warszawie czuwałby nad jego wykonaniem** kierownik wydziału prasowego przy komisarjacie rządu, **p. Frankowski.**

—xo ox—

Prace komisji sejmowych.

Skarbowo-budżetowa. Rolna.

Warszawa, 12. 10. (PAT). Sejmowa komisja **skarbowo - budżetowa** na dzisiejszem rannem posiedzeniu **kontynuowała obrady nad projektem ustawy o opłatach stemplowych.** W dyskusji szczegółowej załatwiono kolejno artykuły ustawy do 73 włącznie.

Sejmowa **komisja rolna** na dzisiejszem posiedzeniu **przeprowadziła obszerną dyskusję nad projektem ustawy o użytkowaniu i zagospodarowaniu lasów,** mających znaczenie dla obrony państwa. W wyniku obrad sprawę odesłano do specjalnie wybranej podkomisji.

—xo x—

Co porabia Cziczerin w Niemczech?

Po kuracji odbędzie konferencje polityczne.

Berlin, 12. 10. (Tel. wł.). **Cziczerin,** ze względu na stan swego zdrowia, **nie zajmował się ostatniemi czasy sprawami politycznemi.**

W tym tygodniu jeszcze **p. Cz. udaje się na kurację do Wiesbadenu,** gdzie zabawi 3 do 4 tygodni.

Z końcem listopada wraca do Moskwy, **a w drodze powrotnej zatrzyma się dzień jeden w Berlinie, celem odbycia z niemieckimi mężami stanu rozmów na temat wyników konferencji w Locarno.**

—xo ox—

P. Hilton Young przybywa do Polski

jako reprezentant angielskiego kapitału.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 października. W sprawie przyjazdu do Warszawy komandora Hiltona Younga, o czem już donosiliśmy — koła rządowe wyjaśniają, iż przyjazd jego nie **będzie** następstwem zaproszenia komandora przez rząd.

Z kół finansowych dowiadujemy się, iż p. **Young będzie reprezentował interesy pewnego konsorcjum angielskiego,** które jest zainteresowane w **ewentualnej lokacie kapitału w Polsce.**

Na ten temat obyły się liczne konferencje sekretarza Younga p. Pensona z przedstawicielami sfer gospodarczych, przemysłowo-handlowych oraz ze zgłoszeniem audjencji u premiera Grabskiego. P. Penson wyjechał po tych konferencjach w przeszłym tygodniu, obecnie wraca wraz z p. Youngiem.

—xo x—

Faszyści przeciw strajkom.

Rzym, 12. 10. (AW). Główna rada faszystowska pod przewodnictwem Mussoliniego zażądała od ministra sprawiedliwości przeprowadzenia ustawy, któraby **zakazywała kategorycznie strajków i lokautów.**

Strajk urzędników państwowych uważany będzie za ciężką zbrodnię przeciwko państwu. Pozatem rada faszystowska uchwaliła, że senat ma być również wybieranym przez publiczne organizacje związków zawodowych.

—oo—

Echa wojny bolszewickiej z r. 1920.

Wiedeń. (Tel. wł.). W Wiedniu rozpoczął się olbrzymi proces, w którym właściciel firmy Juljusz **Brick wystąpił przeciw austrjackiemu skarbowi.**

Wspomniana firma **w r. 1920 zakupiła za 67 miljardów broń i amunicję,** pochodzącą z demobilu austr., która miała być wysłana do Polski. Jednakowoż ówczesna **Rada robotnicza zatrzymała transport** w Wiener-Neustadt, a nadto potwierdziła to wiedeńska komisja międzysojusznicza.

Dopiero **na usilne żądanie rządu polskiego wypuszczono transporty, lecz cena kupna została potrącona z należytości reparacyjnych.**

Obecnie firma Brick domaga się zapłaty ceny kupna od skarbu austr.

Przy tej sposobności ujawni się **właściwe stanowisko komisji międzysojuszniczej wobec Polski.**

—x ox—

Obniżenie stopy procentowej przy podatku obrotowym.

Warszawa, 12 października. W dniu 7 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie ministerstwa skarbu w sprawie **obniżenia stopnia podatku przemysłowego do 1 proc. od obrotów przy sprzedaży hurtowej.**

Dotyczy to następujących towarów: materjałów budowlanych, worków, narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych, surowca żelaza, stali, szyn, przędzy wyrobu krajowego.

Rozporządzenie to obowiązuje od 1 września br.

—xo ox—

Doniosłe odkrycie przyrodnicze.

W okolicy Stebnika znaleziono bogate złoża soli potasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 października. Od dłuższego czasu trwały w okolicy Stebnika poszukiwania za złożami soli potasowych, wedle wskazówek prof. akademji górniczej Rosena.

Wynik poszukiwań okazał się nadzwyczaj szczęśliwy. **Znaleziono olbrzymie złoża soli potasowych pierwszorzędnej jakości.** Podobne wyniki dały wiercenia na południe od Kałusza.

Odkrycie to ma b. doniosłe znaczenie dla rolnictwa i naszej zdolności eksportowej.

—xox—

Pierwsza szkoła kryminalistyczna.

Warszawa. (Tel. wł.). W Warszawie przy **policyjnym urzędzie śledczym otworzono 3-miesięczne kursy dokształcające** dla wywiadowców. Na razie przyjęto **15 kandydatów,** a program nauczania obejmuje: Prawo i jego procedurę, zachowanie się na miejscu przestępstwa, kradzieże, fałszowanie pieniędzy, geografję i historję Polski, daktyloskopję, oraz instrukcje służbowe. Będą wykładali: insp. **Sonnenberg,** podinsp. **Kurnatowski, kom. Szabrowski, Bachrach, Rutkowski, Zandband.**

Po skończeniu pierwszego kursu zostanie otwarta **stała szkoła zawodowa dla wywiadowców policyjnych** kryminalistyki.

—oo—

ZGON BREITBARTA.

Berlin, 12. 10. (Tel. wł.). Dnia 12 b. m., o godz. 12-tej, **zmarł tu w klinice uniwersytetu berlińskiego wskutek zakażenia krwi — Breitbart,** zwany „królem żelaza“.

—x ox—

Z prasy ruskiej.

Ruch polityczny na Rusi Zakarpackiej. Oświetlenie działalności Wojkowa. Przeciw pojednawczej polityce na Wołyniu.

Lwów, 13 października. W czasie tegorocznej jesieni mają się **odbyć wybory na czechosłowackiej Rusi zakarpackiej.** Prasa ruska śledzi z uwagą ruch polityczny Zakarpacia i wszystkiemi siłami **dąży do uzyskania większej liczby mandatów.** Oczywiście na tem tle rozwija się **silne współzawodnictwo** dwóch **obozów,** a mianowicie: **staroruskiego, czyli moskalofilskiego i ukraińskiego.** Dotychczas górują Starorusini, których popiera **rząd praski za ich politykę ugodową.** Widoki wyborcze ukraińskiej partji zmniejsza także niedawne **rozbicie partji chliboborbów,** której część **z Wołoszynem** na czele zawiązała **nową organizację z kierunkiem klerykalnym.**

„Diło“ ze smutkiem konstatuje, że **polityka czeska** wobec **narodowego ruchu ukraińskiego** od pewnego czasu **uległa zasadniczej zmianie.** Obecnie **nieprzychylne stanowisko reprezentuje szczególnie czeska gazeta „Podkarpatské Hlasy“,** które ustawicznie ostro występuje, zwłaszcza przeciw **emigrantom z Małopolski.**

Ostatnia **konferencja Wojkowa** z przedstawicielami prasy polskiej wywołała na szpaltach prasy ruskiej **żywe zainteresowanie** może dlatego, że tego rodzaju wymiana zdań świadczy o znacznej **poprawie stosunków sąsiedzkich, czego Rusini obecnie najbardziej się obawiają.** Szczególnie boleśnie dotyka Rusinów sprawa **żydowskiej kolonizacji rolnej na Krymie i w południowej Ukrainie.** W rozmowie z przedstawicielami żydowskiej prasy w Polsce oświadczył **Wojkow,** że około **120.000 żydów zdeklarowało chęć osiedlenia na roli.** Rząd sowiecki ma wprawdzie dla nich ziemię, lecz **niema kapitału na pierwsze inwestycje.** Na podstawie konstytucji bolszewickiej przysługiwałoby tym kolonistom **prawo proklamowania żydowskiej republiki radjańskiej.** „Diło“ zapowiada **ostre wystąpienie ludności ukraińskiej przeciw tym próbom kolonizacji.**

Jak wiadomo, na Wołyniu powstała niedawno nowa partja t. zw. **„Ukraińskie Narodowe Zjednoczenie“,** stojące na gruncie **państwowości polskiej,** przeciw któremu „Diło“ występuje **bardzo ostro i odmawia mu prawa reprezentowania ogółu ludności ruskiej.**

Pod znakiem czasu.

NOWE DZIWACTWO MODY.

Lwów, 13 października.

Na jesiennym przeglądzie mód w Paryżu, najnowsze modele sukien zdobiły **olbrzymie znaczki pocztowe, malowane** na jedwabiu i podtrzymujące fałdy **na biodrach.** Paryżanki prześcigają się w wyszukiwaniu szczególnych okazów filatelistycznych, które **opatruje się dokładnie nawet stemplem pocztowym i datą.**

Ciekawe, **co też uczyniłby zapamiętały filatelista,** gdyby na sukni spotkanej damy **ujrzał znaczek,** jakiego właśnie poszukiwał...

Może w przyszłości zdobić będą modne toalety **obrazy banknotów, czeków** i **weksli.** Te ostatnie byłyby u nas najaktualniejsze.

——oo——

ŚWIĘTO PRZYSPOSOBIENIA REZERW.

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł.). Wczoraj odbyły się pokazowe ćwiczenia oddziałów przysposobienia wojskowego, strzelców, sokołów i drużyn szkolnych, w obecności przedstawicieli państw zagranicznych.

Po defiladzie odbył się pochód ku płycie Nieznanego Żołnierza.

——oo——

UJĘCIE FAŁSZERZY 50-GROSZÓWEK.

Wilno. (Tel. wł.)

(ok.) W Widzach, pow. trocko-wileńskiego ujęci zostali Napoleon **Wysokowicz** i Józef **Wilm,** którzy **puszczali w obieg** fałszywe 50-groszówki. Przy aresztowanych znaleziono **większą sumę fałszywego bilonu.**

——oo——

PODPALENIE FOLWARKU.

Wilno. (Tel. wł.(

(ok.) W folwarku **Zanosze,** pow. duniłowickiego, wybuchł pożar wskutek podpalenia, który **zniszczył zabudowania gospodarcze.** Sprawcy podpalenia a to Andrzej Jucinkiewicz, Franciszek i Adolf Ozierscy zostali **ujęci** i przekazani do dyspozycji władz sądowych.

——oo——

Jak Lwów żyje i pracuje?

Nasze wodociągi.

Lwów, 13 października.

W przyszłym roku dnia 9-go marca **wodociągi** lwowskie **święcić będą 25 lecie swego istnienia.** Tradycja wodociągów we Lwowie jest jednak znacznie starsza, bo już od **końca XIV wieku doprowadzano** do twierdzy lwowskiej **rurami glinianemi** a następnie drewnianemi wodę z okolicznych wzgórz. Jeszcze **do dziś** dnia **istnieją stare wodociągi**, doprowadzające do studzien dobrą wodę w małej ilości.

W pierwszej połowie XIX wieku miał Lwów już **rurociągi żelazne**, w r. **1901** zaś oddała gmina mieszkańcom do użytku **nowy wodociąg centralny.**

Ujęto wodę źródlaną w miejscowości **Wola Dobrostańska,** odległej o 29 km w linji powietrznej od rynku lwowskiego. **Na brzegu stawu Wolickiego biły silne źródła,** z pokładów **kamienia wapiennego**, okrytego warstwami piaskowców i gliny, które są **filtrem dla wody opadowej.** Zbudowano zrazu dwie studnie — **dziś mamy ich 16.**

Z tych studzien płynie woda lewarami ssącymi do **wspólnego zbiornika,** skąd pompy tłoczą ją do miasta. **Stacja pomp** składa się z budynków, w których mieszczą się **4 kotły i trzy agregaty pomp parowych. Sieć miejska** rurociągów rozpada się na **dwie strefy**, co wynika z topografji miasta **z powodu różnic wysokościowych.**

Dla podniesienia ilości wody źródlanej wybudowano w ostatnich latach wodociąg pomocniczy **w Szkle** w odległości 7·2 km od Woli Dobrostańskiej. Tu **ujęto źródła** rzeki **Szkło i zapomocą pomp parowych tłoczy się wodę od 4-go lipca b. r.** do zbiornika wspólnego w Woli Dobrostańsktej, a stąd **pompami do Lwowa.**

To urządzenie pompowe na razie prowizoryczne, mieści się w baraku drewnianym. **W przyszłym tygodniu zacznie funkcjonować jedna z pomp**, ustawionych w hali maszyn, której budowa jest ukończona. Następnie zostanie przeniesione prowizorycznie funkcjonujące urządzenie także do hali maszyn. **Montowanie** tego urządzenia potrwa po koniec listopada b. r. **W tym czasie wodociąg ze Szkła będzie ukończony.** Pozostanie tylko do wykończenia **małe uzupełnienie** n. p. wybrukowanie podwórza, założenie ogródków dla maszynistów i palaczy, ogrodzenie całego zakładu i t. p. Czynności te **wykonane będą z wiosną.**

Na podstawie koncesji udzielonej gminie, **wolno pobierać ze Szkła 7000 m³ wody na 24 godzin zaś źródła dobrostańskie dostarczają** przy niskiem stanie 18.000 m³. Przez rurociąg tłoczący **Wola-Lwów** można przepchać **dziennie 24.000 m³ wody czyli 100 litrów na głowę** ilość ta jest uważana **w stosunkach europejskich za wystarczającą,** jednak **pod warunkiem że woda** jest oddawaną na podstawie realnościowych **wodomierzy** jakich Lwów nie posiada, skutkiem czego panuje **swoboda w używaniu wody.** Nie byłoby to niebezpieczne, gdyby równocześnie nie **marnowało się wiele wody** przez zepsucie urządzeń, których **właściciele realności nie naprawiają.**

Zachodzi obawa, że w razie pozostawienia w dalszym ciągu dzisiejszego sposobu oddawania wody „ **pod dyskusję**“, stosunki nie o wiele się poprawią.

Polsko-rosyjska konferencja kolejowa

doprowadziła do pomyślnego rezultatu.

Moskwa, 12. 10. (PAT). Polsko-rosyjska konferencja kolejowa zakończyła swe prace.

Osiągnięto porozumienie w sprawie ułatwienia bezpośredniej komunikacji osobowej i towarowej między Unią sowiecką a Polską. Z okazji zamknięcia konferencji odbył się w komisarjacie dla spraw komunikacji bankiet na cześć delegacji polskiej.

Ponoś...

Nasz dzień.

Z ramek plakatu o sto mil
W powietrzu pan nogami fajta...
To chce przekrzyczeć Harry Peel
Ostatni film Conrada Veita.

W ciasnych, stłoczonych salach kin,
Ludzie wpatrzeni w kwadrat płótna
Patrzą, jak pociąg skacze z szyn.
Liljana Gish odchodzi smutna.

Czarne, dymiące aut
Skaczą po mieście tam i nazad.
W pstry różnogwary ulic raut
Padają mokre płatki gazet.

Lokaut, panama, dziesięć plajt,
I krach, i wstrząs, i krzyk co chwila:..
To dystansuje Conrad Veit
Ostatni film Harrego Peela.

de Magog.

——oo——

MINISTER SOKAL WYJECHAŁ DO GENEWY.

Warszawa, 12. 10. (PAT.). Minister pracy i opieki społecznej inż. dr. Sokal wyjechał 11 bm. do Genewy na 29 sesję Rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, która rozpoczyna się 15 bm.

——oo——

NAPAD BANDYCKI NA KSIĘDZA

Rawa Ruska. (Tel. wł.)

Onegdaj w Kamionce Strumiłowej wtargnął w nocy do domu ks. Damiana **Hury uzbrojony w rewolwer bandyta,** który grożąc zastrzeleniem księdza **zrabował gotówkę, garderobę i biżuterję** łącznej wartości 860 zł.

Dochodzenia ustaliły, że sprawcą owego rabunku jest Fedko **Kaczmar,** rolnik z Pogorzelisk. Aresztowanego Kaczmara odstawiono do ekspozytury policji śledczej we Lwowie.

——oo——

CZTERNASTOLENI PODPALACZ.

Wilno. (Tel. wł.)

(ok.) Jak ustaliło dochodzenie, pożar zaśc. Borki, pow. drujskiego, który się zdarzył jeszcze 5 września, pochodzi z podpalenia. Podpalaczem okazał się 14-letni Dymitr Siemionow, służący Teofila Olechnowicza, u którego wszczął sie pożar. Podpalenia dokonał **on z zemsty,** ponieważ Olechnowicz go **często bił i głodził.** Siemionowa aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych.

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 14. 10. 25.

PAWEŁ MORAND. 1

Muzeum Rogatkina.

(Przełożył K. B.)

Podobnie jak hotel Savoy w Moskwie, jest hotel Europa w Leningradzie niemal jedynym domem, przeznaczonym wyłącznie dla cudzoziemców. Nazywano niegdyś w Rosji wszystkich cudzoziemców Niemcami; dzisiaj wystarczyłoby powiedzieć: Europejczycy. My sami, z wszystkich krajów, poczuliśmy się w gronie jednej rodziny: rodziny kapitalistycznej, do której nie można już należeć ze zbyt wielką dumą, ale mimo wszystko z uczuciem szczęścia. Odróżniano nas przez pewien sposób życia, głośnego mówienia, śmiechu, mniejszej może śmiałości w oczach, ale większej przedsiębiorczości w rękach. Jeśli wybucha walka i dwa rządy trwają obok siebie, można sobie wyobrazić, że wskutek ich nieprzejednanego względem siebie stanowiska, cudzoziemcy będą kiedyś posiadali w miastach rosyjskich koło swoich poselstw własne dzielnice, własne przywileje i własnych dostawców.

W hotelu Europe zatrzymali chłopcy hotelowi swój dawny, biały uniform; jest on nieco mniej biały i nie posiadają już swego pięknego pasa z wiśniowego jedwabiu — ci śnieżyści gondolierzy. Bar jest pusty, a jeśli przypadkowo podadzą wytworny posiłek, to w pokojach, poza obrębem spojrzeń policji i skarbu państwowego: zdradza go tylko kubeł z lodem, stojący na kurytarzu. Taka, jaka była, służyła nam ta gospoda za schronienie. Nie chcieliśmy się oddalać z ostatniej piwnicy miasta, mającej najcudowniejsze zapasy win całego świata; ustępowały im wina Café Royal w Londynie lub Café Lafayette w Nowym Jorku.

* * *

Boulard — badania ekonomiczne w Rosji, udzieliły mu tego rana wolnego czasu — wszedł do mojego pokoju, aby mi oznajmić, że znalazł poprzedniego dnia starego Medoca, którego należałoby wypić przy śniadaniu. Butelka będzie kosztowała jedynie sto franków. Należy skorzystać ze sposobności.

Wyszliśmy z pewną żądzą. Topniało pod wpływem wiatru z Bałtyku; woda spływała wzdłuż ścian, kapała z dachów. Ziemia roztapiała się i to topnienie zwiększało jeszcze zaniedbanie tego miasta, może najpiękniejszego w Europie.

Za dawnym Prospektem Newskim, który w pewnych przynajmniej godzinach zachował trochę ruchu, aleje Leningradu wybiegały na place, a place na ulice bez sklepów lub ze sklepami bez żadnej innej wystawy, prócz książki i broszury propagandowej. Wszędzie owe pomykające w dal równe linje, paralele podkreślone śniegiem, owe uszeregowania pałacu carskiego, zielonego migdału, „ozdobione, jak mówił Stendhal, z uroczą lubieżnością“, owe świątynie z żółtego złota, podbiegunowe Partenony, oparte na białych stiukach w zakostniałym guście Thorwaldsena owe wysokie architektury w stylu Elżbiety Petrowny, etykietalne kamyczki i muszle włoskie, owe gabinety kanclerza koloru krwi wołu, oddające sobie honory, owe malinowe Akademje Katarzyńskie, owe skamieniałe podzięki Berninów szwedzkich w bladoróżowych tynkach, ministerstwa opuszczone na zawsze przez biurokrację carską i nową administrację komunistyczną, jeszcze bardziej zwierzchniczą, umieszczoną obecnie w Moskwie. Rozdziawione arkady łuków tryumfalnych, jak mosty zniszczone przez nadmierne opłaty. Psy zmywały kolumny korynckie; we wszystkich akantach, pociętych przez kule, mitraliezy odróżniały się od białych gwiazd; przechodnie ścięci zimnem w marmur, milczące cienie na kauczukowych podnóżach, cięte jak nożycami przez przeciwny śnieg, zrobieni byli z tej samej materji co mury. Tynk odleciał na wysokość człowieka i domy zwilżone jak stawidła śluzy, stały bez otynkowania, albo jak się mówi po rosyjsku „bez remonty“. Kominki wyrzucały tylko zczerniały papier spalonych korespondencyj, drzwi były zdwojone okuciem z oksydowanego żelaza i nie otwierały się chętnie, skazane na śmierć od chwili zapadnięcia nocy — rozmowy odbywały się bowiem przy zamkniętych drzwiach. Statuy konne, zieleniejące jak ser Stiltona, harcowały pod niskiem niebem na krańcach horyzontów, nie mogąc ich przeskoczyć. (C. d. n.)

——oo——

Stanisław Steiger przed sądem.

Lwów, 13 października.

Wczoraj rozpoczęła się rozprawa przeciw Stanisławowi Steigerowi, oskarżonemu przez Prokuratorję Państwa **o zbrodnię usiłowanego, skrytobójczego morderstwa na osobie P. Prezydenta Rzeczypospolitej** Stanisława Wojciechowskiego.

Władze sądowe i policyjne poczyniły cały szereg zarządzeń, mających na celu **zapewnienie spokojnego przebiegu procesu sądowego.** W tym celu odkomenderowała Komenda policji Lwów - miasto **60 posterunkowych,** pod wodzą nadkomisarza **Brożyńskiego** oraz komisarzy **Białkowskiego** i **Konarskiego. Z ramienia sądu okręgowego** nad porządkiem w gmachu sądowym i sali rozpraw **czuwają** dwaj specjalnie przez Prezydjum **wydelegowani urzednicy.**

Z pośród chcących wejść do gmachu, kontrolerzy na bramie dopuszczali początkowo tylko **osoby urzędowe i dziennikarzy.** Ci ostatni — wśród których zjawiło się wielu **korespondentów zamiejscowych i zagranicznych — zajęli trzy pierwsze rzędy ławek.**

Wejście oskarżonego Steigera.

O godz. 9.15 zjawia się na sali charakterystyczna postać oskarżonego **Steigera,** w nieodłącznych **dużych okularach w czarnej oprawie.** Steiger wygląda stosunkowo **dobrze,** nie znać na nim śladu przebytego rocznego więzienia śledczego. Ubrany jest w nowe czarne ubranie.

Losowanie ławy przysięgłych.

Przystąpiono do wylosowania składu **ławy przysięgłych.** Z listy sędziów przysięgłych nadzwyczajnej **kadencji październikowej** wylosowano następujących przysięgłych: **Janecki Henryk,** urz. archiwarjusz; **Szulakiewicz** Zygmunt, dyr. tow. naft.; **Świsterski** Piotr, dyr. banku; **Królikiewicz** Jan, wł. realn.; **Matwijowski** Leon, tapicer; **Broczkowski** Józef, majster piekarski; **Weiss** Franciszek, stolarz; **Witwicki** Stanisław, kandydat notarjalny; **Zarzycki** Jan, urz. banku; **Witkowski** Michał, krawiec; **Zborowski** Stanisław, urz. magistratu; **Zubek** Oktaw, urzędnik Towarz. Kredytowego Ziemskiego.

Jako **zastępcy przysięgłych** wylosowani zostali: **Janowski** Henryk, oficjał i **Acht** Maksymiljan, złotnik.

Po zaprzysiężeniu sędziów przysięgłych **wpuszczono na salę publiczność.**

Trybunał, prokurator i obrońcy.

Trybunałowi przewodniczy, znany ze swego niezwykłego taktu, ujawnionego w czasie rozprawy Jaegera i tow., s. s. o. **Franke.** Jako wotanci zasiadają s. s. o. **Göttinger** i s. s. o. **Socha,** zaś jako wotant-zastępca s. s. o. **Szweitzer.** Oskarżenie popiera podprokurator **Hryniewiecki.** Na ławie obrońców zajęli miejsca adwokaci: dr. **Grek,** prezes lwowskiej Izby adwokackiej, najwybitniejszy polski obrońca w sprawach karnych, dr. Natan **Loewenstein,** b. poseł sejmowy, do parlamentu i na Sejm polski, mowca o nazwisku europejskiem, dalej adwokaci: dr. **Landau** z Przemyśla, senator dr. **Ringel** i dr. **Rosenkranz.**



Przewodniczący trybunału s. s. o. Franke.



s. s. o. Schweitzer.

Generalja oskarżonego.

Rozprawa rozpoczęła się od odebrania generaljów od oskarżonego, który na pytanie przewodniczącego odpowiada głosem **wyraźnym.**

Steiger urodzony 14 **grudnia 1900 we** Lwowie z Chaskiela i Róży z Bajtlów, stanu wolnego, religji mojżeszowej, narodowości **żydowskiej,** ukończony słuchacz praw (dotąd dwa egzamina państw. i jedno rygorozum), urzędnik firmy „Coloniale" Juljusz Meinl w Wiedniu, filja Lwów, majątku nie posiada, dotąd **sądownie karany nie był.**

Akt oskarżenia.

Przewodniczący przystępuje do odczytania aktu oskarżenia:

Prokurator przy sądzie okręgowym karnym we Lwowie, oskarża przed tymże sądem jako trybunałem sądu przysięgłych Stanisława Steigera o to, że dnia 5 września 1924 r. **wśród okoliczności szczególnie obciążających i w sposób szczególnie podstępny, miał rzucić na przejeżdżającego w otwartym powozie Prezydenta Rzpltej Stanisława Wojciechowskiego petardę napełnioną materjałem wybuchowym,** która tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności **nie wybuchła.**

Czynem tym dopuścić się miał oskarżony zbrodni **usiłowanego skrytobójczego morderstwa** z §§ 134 i 135 u. k. oraz zbrodni z §. 4 t. zw. **„ustawy dynamitowej".**

Uzasadnienie aktu oskarżenia zawiera naogół szczegóły **znane z poprzedniej rozprawy** przed sądem doraźnym, które podane zostały przez nas **w poprzednim numerze.** Po przedstawieniu **faktu zamachu,** akt oskarżenia cytuje **zeznania świadka Pasternakówny,** na których **oskarżenie głównie się opiera,** a dalej zeznania świadków **dr. Lewickiego, Merksamerowej, Majstrukówney** i innych, **w łączne; ilości 61.**

Poza ogólnie znanymi już faktami, akt oskarżenia zawiera też **szczegóły nowe, dotyczące pochodzenia petardy,** którą zamach został dokonany.

Nowa wersja.

Według aktu oskarżenia, **w toku śledztwa** miały wyjść na jaw **szczegóły,** z których wnosić należało o **pochodzeniu petardy wybuchowej.**

Mianowicie z zeznań świadków Marji **Kalausek** i Klary **Fidererowej** okazało się, że w r. 1923 **Steiger zajmował** w realności przy ul. Kochanowskiego 14 (w której mieszkają jego rodzice) **strychowy pokoik.** Do pokoiku tego wprowadził się w czerwcu 1923 urzędnik izby skarbowej Edward **Doose, który zabierając** w jesieni 1923 wraz z woźnym Hornungiem, z przyległej do tego pokoju praczkarni, **piecyk żelazny, zauważył w kącie między rupieciami porzucony granat.**

O szczególe tym **przypomnieli sobie** Doose i Hornung dopiero z końcem **stycznia 1925 i** zawiadomili właścicielkę domu Klarę Fiderer. Z jej polecenia **dozorca domu Kupiński przeszukał praczkarnię, gdzie w kącie między rupieciami** znalazł **dwa granaty pochodzenia francuskiego.**

Badanie rzeczoznawców wykazało, że oba te **granaty były wypróżnione** z materjału wybuchowego. Są one pochodzenia niemieckiego, jeden t. zw. granat „jajowy", drugi t. zw. „kulisty".

Badanie chemiczne wykazało też, że ów granat „kulisty" **wypełniony był** materjałem wybuchowym t. zw. **„dynamonem",** to jest **tym samym z jakiego sporządzona została petarda, rzucona w dniu 5 września 1924 na powóz Prezydenta Rzpltej.**

W tej sprawie był też słuchany świadek Leon **Regenstreif,** który zeznał, iż służąc w r. 1921 w **wojsku** i mieszkając wówczas u Fidererowej **przyniósł do domu granat ćwiczebny.** Prokuratorja odpiera jednak przypuszczenie, jakoby ten granat miał być identyczny ze znalezionymi później, albowiem — według zeznań Regenstreifa — **przyniósł on do domu granat francuski wypełniony piaskiem, podczas gdy owe granaty są pochodzenia niemieckiego.**

Napiętnowanie „dziennikarskiej lamparterji".

Po odczytaniu aktu oskarżenia, **przed przesłuchaniem oskarżonego Steigera zabrał głos dr. Grek,** który w imieniu ławy obrońców, **złożył następujące oświadczenie:**

„W dniu wczorajszym **spokojna atmosfera,** w której toczyć się winien ten poważny proces, **zakłócona została przez ukazanie się sensacyjego pamfletu.** Oszczerczy pamflet ten, w postaci nadzwyczajnego **wydania jednego z dzienników lwowskich; doniósł o rzekomo usiłowanej ucieczce oskarżonego Steigera.**

Apeluję do poważnej prasy lwowskiej, ze „Słowem Polskiem" na czele, aby **w interesie godności prasy, napiętnowała ten wybryk lamparterji dziennikarskiej** i w ten **sposób zaznaczyła, że Lwów leży w Europie".**

Następnie dr. Grek podkreśla, że jakkolwiek **jest przeciwnikiem wszelkich metod konfiskacyjnych w odniesieniu do prasy, to jednak w tym wypadku musi wyrazić swe zdziwienie, że lwowska prokuratorja prasowa, która tak często ukraca wszelkie wynurzenia przekonań** dziennikarskich w sprawach sądowych, **w tym wypadku nie zapobiegła** środkami stojącymi do jej dyspozycji, **takiemu szkodliwemu rozwydrzeniu** antysemickiego warcholstwa.

Tak jak rzeczy stoją — oświadcza dr. Grek — panowie **przysięgli mogą być pod wrażeniem,** iż oskarżony, czując się winnym, nie chciał stanąć przed ich obliczem.

Sytuacja musi zostać wyjaśniona. Sensacyjny pamflet jest **wierutnem kłamstwem.** Obrońca **apeluje do przewodniczącego trybunału, aby sprawę całą niezwłocznie zbadał** i aż do wyjaśnienia wstrzymał się z przesłuchaniem oskarżonego.

Przewodniczący dr. **Franke,** przechylając się do tej prośby, **rozprawę odroczył na pół godziny,** udając się do więzienia, celem przeprowadzenia doraźnych dochodzeń.

(Sądzimy, że co do intencji i pobudek niedzielnego nadzwyczajnego dodatku, nie było w opinji publicznej **najmniejszej wątpliwości,** a poważna prasa nie widzi celu, ani nie wierzy w skuteczność polemiki z tego rodzaju wystepami. Przyp. Red.)

Zdementowanie sensacyjnych plotek.

Po upływie trzech kwadransów, **przewodniczący otwiera rozprawę ponownie,** ogłaszając wynik swych dochodzeń, przeprowadzonych na okoliczności zawarte w nadzwyczajnym dodatku.

Dochodzenia wykazały, iż Stan. **Steiger,** w nocy z soboty na niedzielę **zachorował, odczuwając silny ból w ścięgnach i mięśniach.**

Ponieważ lekarza sądowego nie można było w danej chwili odnaleźć, przeto dyżurujący urzędnik straży więziennej **wezwał telefonicznie pogotowie ratunkowe.** Lekarz pogotowia, po zbadaniu Steigera, **zastrzyknął mu dawkę morfiny.** Następnego dnia Steiger był badany przez lekarza sądowego dra **Niementowskiego, który stwierdził, iż więzień ma obolałe mięśnie na prawej nodze.**

O jakichkolwiek zamiarach ucieczki Steigera zarządowi więzienia nic nie wiadomo.

(Dalszy ciąg na stronicy 7-mej).

Niby o tanią książkę szkolną!...

II.

Lwów, 13 października.

W poprzednim artykule udowodniliśmy **anonimowym krytykom** z „Gazety Porannej", że ich zarzut dotyczący „pokrzywdzenia" TNSW przez Książnicę oraz zarzut, że Książnica powoduje drożyznę książki szkolnej są zgoła pozbawione podstawy, gdyż o ile chodzi o T. N. S. W. to **ono publicznie oświadcza, że ani moralnie ani materjalnie nie czuje się pokrzywdzonem** a o tem, że ceny książek, wydawanych przez Książnicę są **niższe niż ceny nawet rządowych nakładów**, przekonać się może każdy łatwo, zaglądnąwszy do cennika księgarskiego.

Pozostaje jeszcze jeden zarzut, przewijający się usawicznie w artykułach tej gazety, zarzut **dostosowany do moralnego poziomu organu.**

Kiedy już dyskusja na łamach „Gazety Porannej" zeszła do tego, że **zagląda się ludziom do portfeli** i liczy, ile mają akcyj, trzeba publicznie odkryć jeszcze jedną tajemnice, której niema powodu się wstydzić. Kiedy z konieczności, którą wykazałem w poprzednich artykułach **musiało się przemienić współdzielnię na spółkę akcyjną**, kiedy robiliśmy wszystko, aby wypuszczone akcje **utrzymać w rękach nauczycieli** (Pol. Tow. Kredyt. N. S. W. i stworzony ad hoc syndykat klauzurowy, dawały nawet akcje Książnicy w tym celu nauczycielom na spłaty), okazało się, że całej sumy emisji nie można było pokryć. I wtedy znaleźli się dzisiaj napadani dyrektorowie, członkowie Rady Nadzorczej i autorowie, którzy **zamiast pobrać należne im tantjemy i honoraria i obrócić na modny wówczas i intratny handel dolarami, Erzetami, Pezetami, czy innemi podobnemi akcjami**, które się kupowało i sprzedawało z zyskiem w kawiarni od stolika do stolika, **zostawiali swój ciężko zapracowany grosz w Książnicy, nienotowanej** ani na urzędowej ani kawiarnianej **giełdzie.** Byli i tacy (**możemy ich po nazwisku wymienić!**) którzy przynosili **cały swój majątek** i składali na potrzeby Książnicy. Był to **grosz wdowi, złożony dla idei, a że dziś tak lokata okazała się szczęśliwą** dzięki wysiłkom grona niestrudzonych ludzi, nie wolno uczciwemu człowiekowi szargać tych wysiłków, które wydały już i dalej wydawać będą owoce **dla publicznego dobra.**

Liczebny rozdział akcjonarjuszy jest trudny do skontrolowania, zorjentować się w nim można jedynie w okresie Walnego Zgromadzenia przy zgłaszaniu akcyj i my których starania szło w tym kierunku, **aby akcje Książnicy zostały w rękach nauczycieli, stwierdziliśmy** w czerwcu b. r. że na 262.500 akcyj należy do nauczycieli 181.137 sztuk, a więc dwa razy **więcej niż połowa.** Utrzymać je i powiększyć ich stosunek procentowy, to **już zadanie społeczności nauczycielskiej.**

Nie trzeba rozprawiać się poważnie z takiemi powiedzeniami, jak że w Książnicy „uchwalają sobie" tantjemy. Te sprawy **normowane są prawnie pod urzędową kontrolą, zgodnie z uchwalonym przez członków i zatwierdzonym przez władzę statutem, więc tego rodzaju zarzuty obliczone są chyba na nieświadomość czytelnika.**

Wreszciejedno za zakończenie tej niesmacznej dyskusji! Autorowie artykułów z „Gazety Porannej", którzy zdają się być tak dokładnie obznajomieni z najdrobniejszemi szczegółami dotyczącemi pana O., czy pana K., **celowo zapominają** o tem wszystkiem, **co stworzyła i co świadczy dla społeczności Książnica.**

1-o że zorganizowała w młodej Polsce, **na jej wówczas zaprzeczonych rubieżach,** warsztat polskiej prasy kulturalnej, oparty o pięciotysięczną rzeszę nauczycieli;

2-. że w przeciągu kilku lat **stworzyła nową gałąź przemysłu** (**kartografię**), na którą gdzieindziej składało się sto lat pracy zbiorowej i w sposób **wypełniła lukę w naszej pracy kulturalnej;**

3-. że potrafiła swoją kalkulacją kupiecką oprzeć się na **przeżytej już dzisiaj romantycznej zasadzie miłosierdzia** lecz na zdrowych podstawach pod dewizą: **dać najlepszą i najtańszą** książkę a równocześnie **wypłacić akcjonarjuszom godziwą dywidendę, pracownikowi uczciwe wynagrodzenie;**

4-o że świadczy środowisku z którego powstała i wśród którego działa wiele dobrego: a) od swego powstania, nie znacząc tego w drukowanych sprawozdaniach rocznych, **ociera łzy niedoli wdowom i sierotom po nauczycielach;**

b) łoży rokrocznie hojną dłonią **na taką akcję, jak kolonje młodzieży;**

c) **że wspomaga dyskretnie cały zastęp umysłowych pracowników, o których w dzisiejszych czasach społeczeństwo i Państwo zapomniało;**

d) że świadczy także dobrodziejstwo dla kultury ogólnej jak **rozdanie bezpłatnie** w ubiegłym roku **prawie stu tysięcy książek i to** przeważnie dla szkół i czytelń kresowych, na co by już żadne prywatne przedsiębiorstwo zdobyć nie mogło;

5-o że dziś, gdy **pisma naukowe prowadzą suchotniczy żywot lub wogóle przestały wychodzić, Książnica wydaje sześć szasopism naukowych i dwa pisma dla młodzieży** (wszystkie nierentujące się!) aby podtrzymać poziom kulturalny życia polskiego.

O tem wszystkiem **nie chcą wiedzieć** autorowie polemicznych artykułów, którzy **zdają się być tak dobrze poinformowani** o wszystkich sprawach Książnicy.

Dla zdrowej opinji publicznej trzeba było tych wyjaśnień, **przeciw** złej woli zostają inne środki, więc na tem kończymy — a „oni" niech piszą dalej!

A. Ujejski.

———xo x———

Sredniowieczne tortury za pocałunek.

(Korespondencja „Kurjera Lw.")

Wiedeń, w październiku.

Jednemu z wiedeńskich krytyków muzycznych zdarzyła się we Włoszech **osobliwa przygoda**, która dowodzi niesłychanego **barbarzyństwa, uprawianego wobec cudzoziemców przez władze faszystowskie.**

Dr. **Erwin Feldler**, obywatel austrjacki, jechał z swą przyjaciółką śpiewaczką z Berlina, **z Wenecji do Fuzji.** W drodze, **korzystając z półcienia** salonu pierwszej klasy na statku, **pocałował swą towarzyszkę — gdy nagle zabłysły wszystkie światła elektryczne**, a kapitan okrętu **zwymyślał** romantyczną parę, z czego Wiedeńczyk zrozumiał tylko jeden międzynarodowy wyraz **„skandal".**

Gdy dr. Feldler powracał, już bez śpiewaczki, kapitan natarczywie **domagał się zdradzenia nazwiska** skompromitowanej **damy,** a nie dowiedziawszy się go, **kazał** dra F. **aresztować.** Biedaka wtrącono do więzienia, zakuto w kajdany, więziono bez jedzenia i wody, przepędzano z więzienia do więzienia, gdzie **zamykano go razem ze zbrodniarzami,** daktyloskopowano mu palce, a na wszelkie skargi i prośby odpowiadano: **„Siamo in Itajia". Kajdany zaciskano więźniowi coraz silniej, aż krew zaczęła tryskać** — wreszcie **skuto go razem** z trzema złoczyńcami **jednym łańcuchem.**

Po rozprawie, która toczyła się **w języku włoskim,** a z której oskarżony dowiedział się tylko, że **Niemcy i Austrjacy za dużo sobie we Włoszech pozwalają** — dręczono p. F. dalej mimo, że **wyrok był uniewinniający.** Kres temu położyły dopiero **starania konsulatu austrjackiego,** przyczem dowiedział się dopiero aresztowany, że wina jaką mu zarzucano, było **obnażenie biustu towarzyszki.**

Dodać należy, że dr. F., członek wiedeńskiego syndykatu referentów muzycznych, był **specjalnie zaproszony** przez zarząd miasta Wenecji **na zjazd muzyków. Sprawa** ta wywołała **w Wiedniu niesłychane oburzenie.**

Drapacz prasowy. W Waszyngtonie stanie wkrótce olbrzymi gmach klubu **„National Press".** Koszta budowy pokryją wszystkie **zrzeszenia dziennikarskie** Stanów Zjednoczonych i zrzeszenia korespondentów zagranicznych. Gmach będzie 11 piętrowy — dwa piętra oddane zostaną do wyłącznej dyspozycji związków prasy. W całym gmachu mieścić się będzie **1.500 biur,** a w parterze **teatr.**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 14. 10. 1925

Uwagi niepopularne

na marginesie niepopularnej opowieści.

(**„Za świętą sprawę"**, opowieść na tle powstania roku 1830, napisał K. J. Nittman, Warszawa 1925).

W okresie powojennym pod wpływem znużenia i przesycenia życiem militarnem oraz walką orężną pojawił się zagranicą — ale i u nas nieobcy wyraźny prąd **pacyfistyczny,** odsuwający zmorę ponowych starć międzypaństwowych w przyszłość daleką lub nawet wręcz i kategorycznie zwrócony przeciw jakimkolwiek poczynaniom zbrojnym, przeciw armjom samym tj. ich egzystencji i walorowi w życiu społecznem. **„Hasło precz z wojną"** poczęło przybierać w obrażeniach socjalnych i teorjach skrajnych znamię optymizmu: „nie będzie już nigdy wojny" i wreszcie pewnej literackiej, ale i kulturalnej niechęci, lekceważenia w odniesieniu do sprawności bojowej narodu, **dzielności żołnierskiej,** tradycji wojennej.

Objaw, zupełnie jasny i zrozumiały wśród narodów, które nieudolny imperjalizm pchnął do klęski lub wśród mocnych zwycięzców, o swoją przyszłość już spokojnych, budzić musi znaczne obawy, jeśli występuje w narodzie, trwającym w szczególnych, odrębnych warunkach wprost przyrodniczych, a w związku z niemi ekonomiczno-politycznych, w narodzie, który przez sto lat walczył o niepodległość tworząc wciąż od nowa, wbrew potędze i woli zaborców, **własną siłę zbrojną.**

Pacyfizm w Polsce, pojęty jako postulat bezwzględnego rozbrojenia jest na dzisiaj, rzecz jasna, mrzonką — piękną może ale z gruntu niebezpieczną. Nawet forma jego literacka, dość niedwuznacznie wyrażająca w artystycznem słowie, cudzą potrzebę czy aktualność kulturalną, musi ze względu na państwowe cele wychowawcze przejmować najżywszą troską o wyrobienie w młodzieży **virtus Romana, w Polsce** tak bardzo dorywczej, wysokiej w polocie, niewytrwałej w codzienności.

W przewadze swej społeczeństwo polskie zrozumiało tę zasadniczą kwestję trafnie i pomaga w ćwiczeniu i utrzymaniu w samym narodzie ducha karności, fizycznego przysposobienia wojskowego. A nadewszystko zachowania starych cnót rycerskich.

Jest zaś rzeczą stwierdzoną ponad wszelką wątpliwość przez psychologów **życia społecznego** (u nas np. przez Abramowskiego), że wrażliwy umysł chłopca chłonie i przyswaja sobie nastrój i tendencje **czynnego bohaterstwa,** gdy styka się z tradycją orężną wielkich zdarzeń. Stąd wniosek, idący wbrew pewnym modnym poglądom, że **zawsze** (nietylko wczoraj lub dzisiaj) młodzież, zwłaszcza męska, powinna otrzymywać obok dzieł, kształcących zmysł humanitarności ogólnoludzkiej, zdrową i jędrną pożywkę, na której wyrośnie i ukrzepnie jej naturalny rozpęd do czynu także w sferze walki zbrojnej o dobro najwyższe, o niepodległość.

Bohaterstwo, życie czynne, pożądania prawdziwej wielkości przez trud, wysiłek jednostki czy zbiorowiska ludzi, stanowiło i stanowi **zawsze rękojmię rozwoju narodowego.**

Takie myśli, owładają nami, gdy czytamy wymieniona w nagłówku opowieść.

Jest ona prosta w kompozycji, akcji i postaciach, bo przeznaczona dla młodzieży, popularna w typach i wysłowieniu ludu warszawskiego, a przez to dla ludu pisana.

Powinna znaleźć się w każdej czytelni uczniowskiej, gimnazjalnej czy zawodowej, w mieście czy na wsi.

Pociągnie chłopców-harcerzy urokiem młodych dusz, skorych do poświęcenia nie w łzach, ale w działaniu, nie w słowach, ale w ogniu walki, w imię wiekuistej prawdy: niema szczęścia osobistego w niewolnej ojczyźnie i w imię świętego parolu polskich rycerzy: dla Ciebie Polsko!

Lwów, w październiku 1925.

Z. Alex.

——oo——

Z życia Związku zawod. pracowników umysłowych.

— **Warszawa,** w październiku. W dniu 8 bm. **delegacja** Centralnej Organizacji Związków Zawodowych **Pracowników Umysłowych przyjęta została przez p. Marszałka Sejmu** i złożyła mu memorjał w sprawie jaknajszybszego wniesienia na porządek obrad Sejmu i ostatecznego załatwienia **noweli o ubezpieczeniu pracowników umysłowych od bezrobocia,** przyjętej w dniu 11 września br. z pewnemi poprawkami przez Senat.

Pan **marszałek** oświadczył, **że sprawa znajduje zrozumienie w Sejmie i że wniesie ją na porządek obrad jednego z najbliższych posiedzeń.**

Delegacja przyjęta była również przez pana premjera i złożyła mu memorjał **w sprawie polepszenia warunków bytu państwowych pracowników nieetatowych** przez jednorazową zaliczkę zwrotną oraz memorjały **w sprawie kredytu rządowego** dla Spółdzielczego Banku Społecznego Pracowników Umysłowych — spółdzielni kredytowej.

Wreszcie **delegacja złożyła oświadczenie w sprawie Tymczasowej Najwyższej Rady Gospodarczej, domagając się przyznania Centralnej Organizacji odpowiedniej liczby miejsc w mającej być powołanej Radzie.**

———xo ox———

Zasądzenie gminy Tarnopol na 100.000 dolarów zniesione.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“).

Tarnopol, 11 października.

(f.) Przed kilku miesiącami zaszedł w Tarnopolu **rzadki wypadek w sądownictwie.** „Usredni Banka“, która przed **wojną udzieliła gminie m. Tarnopola pożyczkę amortyzacyjną w kwocie 1 i pół miljiona koron austr.** opierając się na polskiej ustawie waloryzacyjnej, **do czego jako obcokrajowa firma nie miała prawa,** zaskarżyła gminę przed sąd powiatowy w Tarnopolu **o zapłatę zwaloryzowanej kwoty** stanowiącej równowartość **60.000 dol. am.** wynoszącej wraz z odsetkami za czas od r. 1914 równowartość zwyż 100.000 dol. am.

Do rozprawy imieniem gminy **nikt nie stanął,** zaszedł jeszcze ubolewania godny fakt, że z obecnych **kilku koncypient:ów adwokackich, żaden nie zgłosił się jako interweniujący bez pełnomocnictwa** i gmina została zasądzona na zapłacenie pełnej sumy.

Przeciw temu kontumacyjnemu wyrokowi, **wniosła Gmina restytucję** usprawiedliwiając niestawiennictwo gminy, względnie jej zastępcy. Zastępca „Usredni banka“ natomiast **zarzucił stronniczość sądu tarnopolskiego** i żądał uchylenia jego kompetencji, wniosek jego jednak **odrzucił** Najwyższy Sąd w Warszawie.

Dnia 11 bm. odbyła się więc rozprawa nad restytucją, świadkowie sekr. m. dr. **Tartakower, ref. Karajś** i adw. dr. **Parnas** stwierdzili, że komis. miasta dr. **Leńkiewicz,** ani urzędnicy mag. nie ponosili winy w zaniedbaniu stawiennictwa i że tylko **nieprzewidziana** i nieuchronna w tem zaszła **przeszkoda,** wobec czego sędzia okręg. **Gostkowski** dopuści restytucji i **zniósł wyrok zaoczny,** który ze względu na sumę długu, kolosalną na obecne czasy, **niepokoił tarnopolską opinję publiczną.**

———xo x———

Dwa listy Goethego.

Moskwa, w październiku.

W pewnem prywatnem archiwum **w Moskwie** znaleziono przypadkiem **dwa oryginalne listy Goethe'go,** pisane po francusku, do rosyjskiego tajnego radcy i senatora, **Lwa Jakowlewa,** którego poznał poeta przy sposobności jego dyplomatycznej misji w Niemczech, podczas pobytu tego dygnitarza w Weimarze.

Oba listy, pochodzące z lat 1810 i 1812, zawierają **bardzo serdeczne podziękowanie** za przysłany Goethemu zbiór rosyjskich minerałów. W zamian za podarek posłał poeta Jakowlewowi jakiś **osobliwy kamień,** w którym radzi mu **wyciąć kameę.**

Listy były pieczołowicie przechowywane przeszło przez **sto lat** w rodzinie Jakowlewów — za rządów sowieckich zaś muzeum zostało skonfiskowane **i stało się własnością państwa.**

———xo ox———

Scena i ekran.

Teatr miejski w Grodnie otwarto uroczyście 10 b. m. Dyrekcję objął p. Franciszek **Rychłowski.**

Nowe polskie komedje. Teatr Narodowy grać będzie obecnie „Żeglarza“, komedję Jerzego Szaniawskiego, a Teatr Letni: „Pana ministra“ Krzywoszewskiego.

„Reduta“ otwiera sezon w Wilnie „Wyzwoleniem“ wyspiańskiego“. —

Junosza - Stępowski przybędzie ponownie do Lwowa, ponieważ zachwyciło go, podobnie, jak i Węgrzyna, entuzjastyczne przyjęcie naszego miasta. Z tego powodu nazywa Lwów jedno z pism warszawskich „dziwnie uwodzicielskiem miastem“.

Kłopot z dramatem Przybyszewskiego. Donieśliśmy niedawno, że w Warszawie grany ma być wkrótce nowy dramat Przybyszewskiego **„U wrót twoich“.** Otóż okazało się, że dramat ten nastręcza teatrom wielkie trudności, gdyż **wymaga dwóch pierwszorzędnych aktorek.** Wobec braku wybitnych sił w tym kierunku niewiadomo, który teatr wystawi tę sztukę.

„Ptaki“ Arystofanesa w przekładzie Józefa Jedlicza zamierza wystawić w Warszawie p. Chaberski, dyrektor Teatru Letniego.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Klęska pożarowa w Przemyskiem.

Podpalaczem budynków ojca własny syn — uczeń gimnazjalny zakochany w leciwej mężatce.

Przemyśl. (Tel. wł.).

W Nehrybce w powiecie Przemyskim wybuchały w ostatnich kilku miesiącach groźne **pożary na obejściu Piotra Serkizowskiego,** pełniącego obowiązki polnego we dworze starosty Stan. Porębalskiego właściciela Nehrybki, przebywającego w Drohobyczu. Energiczne dochodzenia zarządzone przez żandarmerję nie dawały żadnego rezultatu. Przypuszczenie tylko, na podstawie **listów z pogróżkami** otrzymywał Serkizowski, **że sprawca pożarów jest szajka podpalaczy mścicieli,** wywierająca swoj gniew na słudze polskiego pana“.

Dopiero przed kilku dniami udało się stwierdzić, że **podpalaczem domostwa Serkizowskiego jest jego własny syn Stefan, uczeń 4 klasy gimnazjum ukr. w Przemyślu,** liczący lat 17. On to był **autorem owych** listów z pogróżkami, on to eskamotował swoje własne książki szkolne, które sprzedawał, aby mieć pieniądze na zabawy **i upominki dla — kochanki.**

Serkizowski zamierzał zapomocą **ustawicznych pożarów niepokoić** ojca tak długo, aż mu się nie uda **odstraszyć go od dalszego pobytu na wsi i nakłonić do sprzedaży realności** a następnie do **przeprowadzki** do **Przemyśla,** który młodemu Serkizowskiemu **bardzo się podobał.** Ponimo bowiem młodego wieku zawarł tu znajomość **z czterdziestoletnią mężatką,** która tak sprytnie **usidłała niedoświadczonego młodzika, że dla niej właśnie postanowił na stałe osiedlić się w mieście.**

Na razie jednak młodociany podpalacz domostwa ojca **osiadł w więzieniu** śledczem tutejszego sądu okr.

———xo ox———

Kurjer literacki.

Belgijska nagroda literacka. Ministerstwo sztuki w Belgji ustanowiło doroczną nagrodę literacką w wysokości **10.000** fr. Pozatem ustanowiono nagrodę za dzieła z dziedziny sztuk plastycznych, krytyki, historji literatury i stypendja dla artystów.

Wdowa po Jacku Londonie dokończyła zaczętej przez męża powieści Cherry na tle stosunków japońskich,

Dzieła Goethego. Ukazały się w nowem, 17 tomowem wydaniu nakładem „Insel Verlag“.

Najlepsza nowela. Za napisanie pięciostronicowej noweli ofiarował pewien magazyn amerykański Wellsowi 500 funtów pod warunkiem że autor napisze własnoręcznie w nagłówku utworu: Jest to najlepsza nowela jaka wogóle była do tej pory napisana. Słynny pisarz odrzucił propozycję.

Poradnik językowy. Za październik wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: „Co kształci nasz język“?, Wyjaśnienie zwrotu „drzeć koty“, wyjaśnienie pochodzenia nazwisk żydowskich na ziemiach wschodnich przez S. Malewicza; osobliwości językowe w dziennikach; rozstrząsania, pokłosie, o poprawność języka prof. Kryńskiego i omówienie słownictwa rzemieślniczego Standtmüllera Miesięcznik godny polecenia wszystkim kosztuje rocznie złotych 6·50 (konto P. K. O. Nr. 404.600).

Wiadomości literackich Nr. 41 przynosi wywiad z prof. Fl. Znanieckim z Poznania, artykuł Al. Hertza do dyskusji na temat stosunku socjalizmu do sztuki, artykuł J. Kurka o scenografji Prampoliniego, J. Iwaszkiewicza opowieści Deiteila „Joanna d' Arc“, P. Ettingera o przekładach na rosyjskie Struga, recenzje An. Tretiaka.

Gazeta lokatorów i sublokatorów. Drugi numer wychodzącego we Lwowie miesięcznika poświęconego obronie nieposiadających własnych realności, zawiera artykuły: Potężna manifestacja Lwowa. Jak kwitnie pasek mieszkaniami? Tow. Ochrony Lokatorów — Dlaczegośmy je założyli? Nieśmiertelna Rada Lwowa pod osłoną policji. W obliczu groźnej sytuacji Co robi Warszawa i t, d.

„Panteon Polski“, dwutygodnik, poświęcony pamięci poległych i kronice Czynu żołnierza polskiego, wyjdzie dnia 1 listopada (Nr. 16 (20) i poświęcony będzie **Obronie Lwowa.** Redakcja uprasza wszystkich, którzy dotychczas tego nie uczynili, o nadsyłanie **fotografji i życiorysów** poległych między 1 a 22 listopada 1918. Adres: „Panteon Polski“. **Lwów, Skrytka 98.** Kilkadziesiąt ilustracji, 24 stron. Wcześniejsze zamówienia konieczne. — **Cena tego zeszytu 1 zł.**

Dziwny testament pisarza. Zgodne z testamentem Loti'ego wzbroniony jest dla publiczności dostęp do jego mogiły znajdującej się na wyspie Oleron.

KURJER FILATELISTYCZNY.

NOWOŚCI FILATELISTYCZNE.

Lwów, 11 października.

Brytyjskie Marokko wydało onegdaj barwy pomarańczowej marke nową po 2 d. Nosi ona napis **„Marocco Agencies“** zwykłym czarnym nadrukiem wykonany.

Chile zastąpiły **miedzioryt** wartości 10 pesos z roku 1911 nowym znakiem **litografowanym** barwy czarnej i żółtej.

Egipt postanowił uczcić kongres żeglugi, który w roku 1926 **ma** się odbyć w Aleksandrji nowymi znaczkami fontowymi po 5, 10 i 15 millem.

Francuska Gwinea otrzymała ostatnio dwa nowe znaczki, a mianowicie po 15 cm. barwy zielonej i szarej tudzież po 60 cm. jasno liliowej barwy.

Hedżas wydał dla uczczenia tegorocznej pielgrzymki do Mekki nowe nadruki. Mianowicie na markach wartości po 10 para **nadrukowano** po obu stronach wartość **po 1** piastrze i w arabskim języku **„Tix Kar al Hag Al Awal fi“** (na pamiątkę pierwszej pielgrzymki) w **drugim** wierszu **„13 Al Arbea 43“,** zaś w trzecim wierszu: **„Ahd Al Saltanah al Nagdio“** (za panowania sułtana z Neidy).

Somali: po 10 c. brązowa z pomarańczową barwą, po 30 c. fioletowa, po 60 purpurowa i po 75 c. niebieskiej barwy.

——oo——

Stan. Steiger przed sądem.

(Początek na stronie 4-tej)

O plany sytuacyjne.

Przed przesłuchanem Steigera, zabrał głos obrońca dr. **Landau**, który w dłuższym wywodzie domagał się **wycofania** z przewodu sądowego, wręczonych już w międzyczasie sędziom przysięgłym **planów sytuacyjnych sporządzonych z miejsca zamachu**. Dr. Landau oświadcza, iż na planach tych poza samą „martwą naturą“ zaznaczono też **stanowiska poszczególnych osób**, tak jak to zeznali w śledztwie niektórzy świadkowie, **przez co innym świadkom może zostać zasugerowany taki lub inny pogląd**. Dlatego obrona domaga się wycofania tych planów **i zstąpienia ich innymi, zawierającymi tylko same szczegóły topograficzne**.

Trybunał uchwalił odmówić temu wnioskowi obrony, albowiem załączone plany sytuacyjne **stanowią załącznik do aktu oskarżenia**.

Przesłuchanie oskarżonego.

Po tej uchwale Trybunału przewodniczący **przystąpił do przesłuchiwania oskarżonego Steigera**, który głosem silnym, chwilami **załamującym się** ze wzruszenia, **oświadcza, iż jest niewinny**, poczem kreśli dzieje swego dzieciństwa, lat młodzieńczych, a wreszcie **przechodzi do okresu** ostatnich miesięcy **przed aresztowaniem**.

Steiger opowiada, iż studja swe w gimnazjum odbył jako **uczeń celujący** w wszystkich klasach. Następnie ukończył handlowy kurs abiturjentów i **akademję eksportową w Wiedniu**. Jego celem życiowym było zdobycie samodzielnego stanowiska, gdyż **pragnął założyć własne ognisko rodzinne**.

Polityką zajmował się mało, jakkolwiek **był członkiem sjonistycznej organizacji akademickiej „Makabea“**.

Następnie z wielką drobiazgowością przedstawia oskarżony **przebieg dnia krytycznego**. Do godziny 1-szej po południu urzędował w biurze firmy „Coloniale“, w której **pracował jako kasjer**.

W porze obiadowej Steiger zajęty był w domu **układaniem listu gratulacyjnego** dla dyrektora firmy na urodziny. Czynność tę spełniał z polecenia kolegów biurowych, którzy wspólnie zakupili też jako prezent złotą zapalniczkę.

Przy rewizji, dokonanej po aresztowaniu, **znaleziono zapalniczkę** tę wraz z brulionem listu, w kieszeni Steigera.

Następnie oskarżony przedstawia, jak — wracając po obiedzie do biura — przeszedł obok krytycznego miejsca **i dowiedział się od znajomego**, iż będzie tamtędy przejeżdżał orszak Prezydenta Rzplitej. Steiger zaciekawiony **przystanął**, aby obserwować.

Na żądanie przewodniczącego, oskarżony **wskazuje swe miejsce na planie** sytuacyjnym. W tem miejscu przewodniczący **odracza rozprawę do dziś, godziny 9-tej.**

Wznowienie obrad nad reformą rolną.

Poprawki Senatu w komisji sejmowej.

Warszawa, 12. 10. (PAT). Sejmowa komisja reform rolnych przystąpiła w dniu dzisiejszym do obrad nad przyjętemi przez Senat **poprawkami do projektu ustawy o reformie rolnej.** Wynikiem tych obrad było **załatwienie poprawek Senatu do projektu** 26 artykułów ustawy. Zasadniczo przyjęto wszystkie poprawki redakcyjne i stylistyczne.

Wniosek posła Poniatowskiego w sprawie odrzucenia wszystkich poprawek, z wyjątkiem stylistycznych, upadł.

———xo ox———

Oszukańcza afera Głąbińskiego przed Sejmem.

Warszawa, 12. 10. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej, generałowie **Żymirski i Litwinowicz** zdawali wyczerpujące i rzeczowe wyjaśnienia, dotyczące zagadnień przemysłu wojennego.

Następnie poseł Anusz referował **sprawę zaliczek, udzielonych Józefowi Głąbińskiemu na dostawę wojskową.**

Na podstawie tego referatu i szczegółowych wyjaśnień, udzielonych przez szefa korpusu kontrolerów, generała Goreckiego, stwierdzono, że minister spraw wojskowych i z jego rozkazu podległe mu **organizacje kontrolne** i szefostwo administracji, **przystąpiły niezwłocznie do szczegółowego zbadania sprawy, jakoteż do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej tych osób, które w tej sprawie zawiniły.**

———xo ox———

Aresztowanie szajki bandyckiej w Samborskiem

Sambor. (Tel. wł.). We wsi Sadkowce, w Samborskiem, **aresztowano** Michała Podolaka, Sydora Fedyniaka i Maksyma Kuźmiarza, **jako sprawców szeregu napadów bandyckich**, dokonanych w ubiegłym miesiącu na drodze z Sadkowiec do Sambora. Aresztowani zwykle wybierali się na wyprawy nocą, uzbrojeni w kije **i jeden karabin, z którego strzelali na postrach.**

———xo x———

Obława na wilki w Wileńszczyźnie.

Wilno. (Tel. wł.) (ok.) Ilość wilków w Wileńszczyźnie tak silnie wzrosła, że rozporządzeniem **władz administracyjnych** została urządzona obława, na nie na terenie powiatu **Wileńsko—Trockiego.** Obława ta odbędzie się początkowo na terenie gminy Turgiel.

———xo ox———

Jubileusz Ludwika Solskiego.

Warszawa. (Tel. wł.). Onegdaj w teatrze Narodowym, wobec przepełnionej widowni, odbyła się premjera 3-aktowej sztuki Kaz. Brończyka p. t.: **„Hetman Stanisław Żółkiewski“**, a zarazem obchód 50-tej rocznicy działalności aktorskiej i reżyserskiej Ludwika Solskiego, który odtwarzał w tej sztuce **rolę tytułową**. Przedstawienie zaszczycił swą obecnością Prezydent Rzplitej. Po drugim akcie odbyła się na scenie **owacja dla jubilata.** Najpierw odczytał p. **Węgrzyn** pisma gratulacyjne od ministra oświaty, wojewody Sołtana, dyr. depart. kultury i sztuki, Skotnickiego, **prezydjum miasta Lwowa**, prezydenta m. Warszawy, Jabłońskiego, poczem przemawiali m. i.: **w imieniu teatru lwowskiego p. Trapszowa i p. Jedlicz**, dalej reprezentanci teatrów: Letniego, Polskiego, Małego, Odrodzonego, im. Bogusławskiego, dyr. Szyfman i jeszcze wielu innych. Mnóstwo bogatych wieńców zapełniło scenę, składano też **wiele wspaniałych podarków.** Wzruszony jubilat dziękował wszystkim serdecznie.

———xo ox———

Manifestacyjne wiece w sprawie mieszkaniowej.

Lwów, 13 października.

W sprawie wstrzymania podwyżek czynszów i **zmiany ustawy o ochronie lokatorów** odbyły się w niedzielę **trzy tłumne wiece** manifestacyjne, **rano w salach kina „Grażyny“ i „Gwiazdy“, a popołudniu przy ul. Bourlarda.** Pierwszemu wiecowi przewodniczył p. **Tymowicz**, drugiemu pp. **Kaczorowski i Popiel**, trzeciemu dyr. **Słonecki**, a przemawiali pp.: **Ursini**, dr. **Dręgiewicz**, poseł **Hausner, Popiel**, dr. **Buber**, dr. **Balken, Sozański**, pos. **Sommerstein, Postępski** i inni.

Uchwalono rezolucje domagające się **zmiany** ustawy o ochronie lokatorów w tym kierunku, że **wstrzymuje się wzrost czynszów co kwartał** aż do zmiany warunków gospodarczych w kraju, a conajmniej **na jeden rok** — oraz **rozszerzenia moratorjum** przy zaległościach czynszowych na okres conajmniej półroczny, przyczem **wolno sądowi okres ten przedłużyć.**

Zebrani udali się po wiecu popołudniowym **pod pomnik Mickiewicza i wysłali deputację do Województwa**, która wręczyła rezolucje sekr. **Chlewczukowi** w celu przesłania ich **do Warszawy.**

Różne.

Wyjmowanie zawartości skrzynek pocztowych w Warszawie, odbywa się obecnie **7 razy dziennie** w dnie powszednie, w niedziele i święta **2 razy dziennie.**

Byłoby bardzo wskazanem, aby też **dyrekcja lwowskiego urzędu pocztowego** ogłosić zechciała, na wzór warszawskiej, ile razy i o której godzinie następuje **wyjmowanie zawartości** skrzynek pocztowych w dnie powszednie i niedzielę.

Zredukowano 1.700 robotników w zakładach przemysłowych w Zawierciu. W zakładach tych, w których pracowało ogółem 4.500 robotników, redukcja przeszło trzeciej części robotników nastąpiła z powodu całkowitego zamknięcia tkalni. —

Pertraktacje w sprawie kolejowej umowy polsko - rosyjskiej zostały 10 b. m. w Moskwie ukończone. Umowa ta obejmuje sprawy **towarowego i pasażerskiego ruchu kolejowego** między Polską a Rosją i sprawy tranzytu.

Około 1.000 pracowników krawieckich pozostaje bez pracy w Warszawie z powodu przesilenia gospodarczego.

Pięciolecie oswobodzenia Wilna przez gen. Żeligowskiego obchodzono w tem mieście uroczyście w dniu 9 października. Miasto było udekorowane, na wzgórzach palono ognie, prasa polska w Wilnie zamieściła entuzjastyczne artykuły. Natomiast w Kownie urządzili Litwini obchód żałobny. Pisma wyszły w czarnych obwódkach, teatry były zamknięte, wywieszono flagi z opaskami żałobnemi, a o godz. 12 wstrzymano ruch i pracę na minutę.

Uniwersytet ludowy w Dalkach. Z początkiem listopada b. r. rozpoczyna się kurs zimowy i potrwa przez 5 miesięcy. Kurs zimowy przeznaczony jest **dla chłopców** po ukończeniu 18 r. życia. Bliższych informacji udziela dyrekcja uniwersytetu ludowego w Dalkach pod Gnieznem.

Telefonistki udały się do ministerstwa pracy. Dyrekcja spółki akcyjnej w Warszawie odrzuciła żądania telefonistek, przedstawione w memorjale. Skutkiem tego związek telefonistek zwrócił się o interwencję do ministra pracy. Pensje pracowniczek w telefonach wynoszą **zaledwie 30 procent dochodów** akc. spółki telefonicznej.

Strajk demonstracyjny w przemyśle naftowym.

Przemyśl. (Tel. wł.). Konferencja delegatów robotników przemysłu naftowego, odbyta **w Przemyślu**, uchwaliła szereg rezolucji, domagających się między innemi **uspołecznienia kopalnictwa i rafinerji nafty** oraz bezwłocznego roztoczenia **kontroli ze strony państwa** nad gospodarką towarzystw naftowych dla stwierdzenia, czy i o ile konieczne są zamykania robót wiertniczych. Rezolucja domaga się dalej **rozpoczęcia robót wiertniczych** przez państwo na terenach rządowych i prowadzenia stałej akcji zapomogowej dla bezrobotnych we wszystkich zagłębiach naftowych. Celem poparcia żądań swych rezolucja proklamuje **jednodniowy strajk demonstracyjny 20 b. m.** w całym przemyśle naftowym i rafineryjnym.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Edwarda kr., gr. at. Hryhorja Weł. — Jutro rzym.-kat. Kaliksta papm., gr.-kat. Okt. Pokr. B. H.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Wtorek o godz. 7·30 „Codziennie o piątej“.

Środa „Codziennie o 5-tej...“.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek o godz. 7·30 „Jej Wysokość Tancerka“, operetka. Premjera.

Środa „Jej Wysokość Tancerka“.

——oo——

REPERTUAR TEATRU „SEMAFOR“, UL. REJTANA 3.

1) Prolog Semafora, 2) Juana dramat w 1 akcie Kaisera, 3) Od Łowicza, pieśni Łowickie, 4) Wyrok Zeusa-Sienkiewicza, 5) Martwa natura, T. Peipera, 6) „Golono...Strzyżono“ Mickiewicza, 7) Puderniczka-Scena z rewolucji Maykowskiego, 8) Seminarzysta Mussorgskiego, 9) Człowiek maszyna Jasieńskiego, 10) Bal u Weteranów, 11) Gęsiarka, 12) Hanako oryginalna farsa japońska. Początek o godz. 19 45.

——oo——

——oo——

— **Teatr Wielki** daje dziś po raz trzeci farsę Hennequin'a i Vebera: „Codziennie o piątej“.

— **Teatr Nowości** występuje dziś z premjerą operetki Goetzego: **„Jej Wysokość Tancerka“.**

— **Najbliższą premjerą operową** będzie **„Dziewczyna z Zachodu“**, G. Puccini'ego, niegrana dotąd na scenach polskich. Od szeregu tygodni odbywają się próby pod kierunkiem reżyserskim p. Lewickiego i muzycznym p. Lehrera.

——oo——

— **„List do premjera Grabskiego“.** Wspomniany przez nas w numerze „Kurjera Lwowskiego“, w rubryce: **„Pod znakiem czasu“ — List do premjera Grabskiego** podpisany był przez **A. Karsza - Siedleckiego**, profesora **A. Szelągowskiego ze Lwowa.** Podpisani **proszą wszystkich, którzy się solidaryzują z treścią tego listu,** aby raczyli swe podpisy **nadsyłać** pod adresem A. Karszo-Siedlecki — Warszawa, Okolnik 11, albo: „Prof. A. **Szelągowski — Lwów, Długosza l. 27.**

— **Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe odbędzie się dziś, 13 b. m., o g. 18. w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: Wykład prof. dr. Leona Kozłowskiego p. t.: „Chronologia starszego paleolitu“.

— **Podziękowanie!** Wojewódzki Komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa we Lwowie wraz z Komitetem organizacyjnym Tygodnia lotniczego składa niniejszem **gorące podziękowanie wszystkim Instytucjom i osobom,** które współdziałały w urządzeniu Tygodnia lotniczego.

Mówią, że ...

z dnia na dzień drożeją przedewszystkiem artykuły pierwszej potrzeby, bez których niepodobna się przecież obyć

— — — — — — — — — —

istnieją urzędy do badania i regulowania cen, oraz specjalni funkcjonarjusze, których obowiązkiem jest pilnowanie, by biedna ludność miejska nie była wyzyskiwaną. Tymczasem nigdy takiego funkcjonarjusza nie ma, a sprzedający drwią sobie z wszelkich uwag, jak to niegdyś zaobserwowaliśmy na Rynku: Na uwagę, że na masło jest przecież ustalona taryfa — odpowiedziała gruba, pyskata jejmość: „To jedz se pani taryfę, a moje masło zostaw“. Stanowczo powinien Magistrat przypilnować tej sprawy i winnych pociągać do surowej odpowiedzialności. Jesteśmy i tak już dość zgnębieni brakiem pieniądza, budżetu domowego niepodobna ustalić, a tu — ciągłe niespodzianki przy zakupnie. Cierpliwość wyzyskiwanych ma też swoje granice !

rrr.

——oo——

— **Koncert pianisty Artura Hermelina** odbędzie się **w piątek, 16 b. m.** Młody artysta, absolwent konserwatorjum lwowskiego, uzupełnił swoje studja muzyczne pod kierunkiem słynnych pedagogów w Wiedniu i Paryżu. **Karjerę artystyczną rozpoczął** w roku 1923 występem **w Wiedniu**, następnie w latach 1924—5 dał szereg koncertów **w Paryżu**, oraz w centrach muzycznych **we Włoszech.** Występy te, uwieńczone wszędzie niezwykłem powodzeniem — wyrobiły młodemu artyście, jak świadczą o tem recenzje najpoważniejszych dzienników zagranicznych, markę najwybitniejszego pianisty najmłodszej generacji. Recital lwowski obudził w sferach naszych melomanów niezwykłe zainteresowanie.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** we Lwowie, ul. Zimorowicza l 9, zawiadamia swoich członków, że **w środę, 14 b. m**, o godzinie 18 min. 30, odbędzie się zebranie tygodniowe, na którem wygłosi inż. St. **Berson** odczyt pod tytułem: „Niektóre problemy z konstrukcji wyrobu i regeneracji żarówek elektrycznych“.

— **Z Koła Studentek Wyższych Uczelni.** Z powodu rekonstrukcji sali Czytelni Akademickiej, zapowiedziane **Zebranie Informacyjne** dla Studentek I roku odbędzie się dziś, 13 b. m., o godz. 18, w sali 11 (Nowy Uniwersytet, I p.).

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś, **we wtorek,** o g. 7-mej wieczór. Na porządku dziennym: **Sprawa nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów.**

— **Djablik drukarski** zakradł się do artykułu: „Niby o tania książkę!“ — z dnia 12 b. m., gdzie na str. 5-tej, w 50 wierszu pierwszej kolumny wydrukowano, że majątek T. N. S. W. w r. 1916 wynosił **osiem, zamiast osiemdziesiąt tysięcy.**

— **Podrabiane znaczki stemplowe** wartości 50 i 40 gr. ukazały się w obiegu. Przestrzega się przed ich nabywaniem.

——xox——

Żywiołowy pożar pod Lwowem.

Ofiarą płomieni padły 3 gospodarstwa wraz z plonami i bydłem.

Lwów, 13 października.

W nocy z 11 na 12 bm. w Glince, w powiecie Głochowieckim, obok Lwowa wybuchł **w zabudowaniach gospodarskich Anny Mykitko** żywiołowy pożar, który wspomagany wiatrem **w jednej chwili ogarnął** całe gospodarstwo. Akcja ratunkowa miejscowej straży pożarnej nie odnosiła skutku

Iskry unoszone wiatrem **zapaliły** sąsiednie zabudowania.

Ogółem spłonęły 3 gospodarstwa, w tem stodoły ze zbiorami, stajnie z bydłem stogi z sianem itp. Ogólna szkoda wynosi **ponad 40 tysięcy zł.**

Powodem pożaru było nieostrożne obchodzenie się z zapałkami 8-letniego pastuszka N. Chominieckiego, który dla rozgrzania rąk **rozpalił ognisko pod stogiem siana, czem spowodował pożar.**

Z targu.

Lwów, 13 października.

Ceny nabiału: 1 kg. masła 5.20 — 5.80 zł., kg. sera 1.40 zł., litr śmietany 2 — 2.20 zł.

Jarzyny: 1 kg. kartofli 8 — 12 gr., kapusta po 10 gr. główka, 1 kg. cebuli 40 gr., 1 kg. pomidorów 1 zł., kalafjory po 30 gr. do 1 zł.

Owoce: 1 kg. jabłek 20 — 60 gr., gruszek 40 gr. do 1.20 zł., śliwek 60 do 80 groszy.

——oo——

— **Straż mogił polskich bohaterów** uzyskała **wyłączne prawo** sprzedaży w dniach 31 b. m., 1 i 2 listopada kwiatów, krzyżów, świec, chorągiewek, wieńców i t. p., na cele swego Towarzystwa.

— **Międzynarodowe znaczki pocztowe.** Urzędy pocztowe otrzymały zarządzenie w sprawie **sprzedaży** międzynarodowych znaczków pocztowych **na odpowiedź z zagranicy.** Znaczki te sprzedawane będą w wysokości niezbędnej na odpowiedź z danego kraju na list o wadze do 20 gramów.

— **Kursa sanitarne rezerw dla pań** rozpoczną się 1 listopada b. r. Zgłoszenia i informacje w „Czerwonym Krzyżu“, Bielowskiego 6, od godz 10 do 1 przed południem.

——oo——

TRZY USIŁOWANE SAMOBÓJSTWA.

Lwów, 13 października.

Rutkowski Jan, 64-letni, zam. przy ul. Wiśniowskiego 6, napił się w zamiarze samobójczym **weronalu. Powodem samobóistwa był brak środków do życia.**

Kass Marja, lat 22, zam. przy ul. Na Błonie 52, usiłowała **otruć się lysolem** z powodu zawiedzionej miłości.

W obu wypadkach interwenjowało pogotowie.

Wczoraj odstawiono do szpitala Helenę **Janusz,** zam. przy **ul. Kurkowej l. 8,** która w celu samobójczym zażyła większą ilość kokainy. Powód usiłowanego samobóistwa na razie nieznany.

——oo——

Z kraju.

Inauguracja na uniwersytecie wileńskim odbyła się 10 b. m. Na uroczystość tę przybył bawiący w Wilnie marszałek Piłsudski.

Szajka włamywaczy kolejowych stanęła przed sądem krakowskim. Obrabowywali oni **wozy kolejowe na krakowskim dworcu kolejowym.** Skazano Józefa Kuciela na 4 lata, Władysława Wyżgę na 3 lata, Marjana Klimczykiewicza na 2 i pół roku, a Helenę Klimczykiewicz na 14 dni aresztu. Łupem oskarżonych padły **skrzynie z książkami naukowemi** krakowskich profesorów uniwersytetu, wiele bal towarów tekstylnych kupców krakowskich, tytoń i inne artykuły.

— **Z karty żałobnej.** W Warszawie zmarł w 70 roku życia ks. prałat **Gnatowski,** kapłan, literat i publicysta. W r. 1890 osiadł na pewien czas we Lwowie i pełnił **obowiązki katechety gimnazjalnego.** Pod utworami literackiemi podpisywał się „Jan Łada“. Ś. p. ks. Gnatowski przed kilku laty **ociemniał zupełnie.**

Zmarł onegdaj Emil **Fog.** wybitny dziennikarz duński, wielki **przyjaciel Polski,** kawaler orderu „Polonia restituta“.

W Warszawie zmarł jeden z najstarszych malarzy polskich, Ryszard **Okmiński.**

——oo——

Co się stało w mieście ?

— **Pożar w magazynie skór.** — Wczoraj około g. 15, w magazynie skór **„Mettel i Zinner“**, przy ulicy **Żółkiewskiej,** wybuchł pożar, który natychmiast ugasił patrolujący tam posterunkowy **Wojciechowski.**

— **Ogień piwniczny.** Przy ulicy **Mącznej l. 4** wybuchł wczoraj **ogień piwniczny,** który powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się ze światłem. Przed przybyciem straży pożarnej ogień został **przez domowników ugaszony.**

— **Katastrofa automobilowa.** Wczoraj o godz. 23 szofer Stefan **Dziurgut,** jadąc samochodem nr. LW 7341 przez ulicę Ruską, **wjechał przez nieostrożność** na dorożkę, w której jechał dr. Teodor **Bohosiewicz.** Uderzenie było nagłe, skutkiem czego dr. Rohosiewicz **wypadł z dorożki** na bruk, wychodząc zresztą z katastrofy bez szwanku.

— **Awantura w bożnicy.** Salamon Schapira, robotnik bez zajęcia, zam. na Bogdanówce 24, wywołał w tamtejszej bożnicy awanturę z szkolnikiem bożniczym Mosesem Münzerem, w czasie której Schapira **pobił Münzera dotkliwie bokserem.** Schapirę **aresztowano.**

— **Doliński... doliniarz.** Do mieszkania Heli Malinowskiej, zamieszkałej przy ul. **Podzamcze l. 10,** przyszedł wczoraj w odwiedziny jej b. sublokator, Aleksander **Doliński** — który, korzystając z nieuwagi pani domu, skradł z otwartego kufra pugilares z kwotą 60 zł., sukienkę damską oraz buciki, **wartości 140 zł.**

——oo——

Dla uczczenia pamięci śp. Heleny Felsztynowej, nieodżałowanej członkini Ligi Kobiet składają członkinie i Wydział kwotę 150 zł. na ochronkę im. Józefa Piłsudskiego.

——oo——

Humor.

JAK ZNISZCZYĆ KAPITALIZM.

(Ponoś autentyczne).

W czasie pobytu swego w Warszawie, **Cziczerin skarżył** się **na trudności, jakie mają sowiety w walce z kapitalizmem.**

Na to odpowiedział jeden z kapitalistów:

— Ależ Sowiecka Ekscelencjo, my mamy na to generalny środek.

— No, kakże, nieużeli prawda?

— My wam przyślemy **Grabskiego.** To, czego wyście przez **siedem lat** dokonać nie mogli, Grabski zrobi za **dwa lata.**

KŁOPOTY PASZPORTOWE.

Urzędnik graniczny, przegląda książeczkę paszportową pewnej pani i kiwa głową.

Pani (przerażona) Co? Może co w nieporządku?

Urzędnik. Widzi Pani, w paszporcie napisane jest **„włosy ciemne“** a Pani ma jasne.

Pani. Więc jakże będzie? Czy Pan zmieni, czy ja mam zmienić?

——oo——

Kurjer ekonomiczny.

PRZEMYSŁ PAPIERNICZY W POLSCE.

Lwów, 13 października.

Przemysł papierniczy w Polsce obejmuje łącznie **21 fabryk papieru,** z których 16 należy do Związku Papierni Polskich. — **Produkcja papieru** w r. b. znacznie **wzrosła,** tak że ogółem wytwórczość papierni polskich osiągnie w r. 1925 przypuszczalnie około **9.500 wagonów** 10-ciotonowych. **W roku ubiegłym** zaś produkcja papieru w fabrykach należących do Związku wynosiła tylko **4.434 wagonów** 10-ciotonowych.

W przywozie papieru do Polski główną rolę odgrywa **papier gazetowy;** wobec jednak uruchomienia w fabryce w **Myszkowie** maszyny, produkującej **specjalnie papier gazetowy rotacyjny,** ilość przywożonego papieru gazetowego rotacyjnego powinna uledz redukcji. — W wywozie papieru i wyrobów papierowych z Polski **poważną pozycję stanowi wywóz bibułki** papierosowej, która idzie głównie **do Rumunji.** — W ostatnich czasach zostały również wysłane **próbne partje do Anglji i Holandji,** przyczem fabryki krajowe wprowadziły **szereg zmian technicznych,** aby dostosować swój produkt do wymagań tamtejszych odbiorców. — Dalej jako artykuł wywozowy przemysłu papierniczego polskiego należy uważać **papier pakowy,** produkowany w Kaletach na Górnym Śląsku, **eksportowany do Anglji, Niemiec i Stanów Zjednoczonych.**

Przemysł papierniczy zatrudnia przeszło 7.000 robotników.

—o—

Zastój w przemyśle włókienniczym powiększa się. Widzewska manufaktura, z powodu trudnego położenia finansowego zredukowała ilość dni pracy **z sześciu do dwóch w tygodniu.** Przed kilku dniami w zjednoczonych zakładach Scheiblera i Grohmana, z powodu trudności w zdobyciu gotówki, robotnicy otrzymali **tylko piątą część zarobków,** reszta miała być zapłaconą dopiero 13 b. m. Dzięki jednak pomyślnej zmianie reszta wypłaconą została już 10 b. m. Mimo to zarząd zakładów **Scheiblera i Grohmana,** zmuszony jest **ograniczyć** od 12 b. m. **liczbę dni** roboczych **do 3 dni** w tygodniu.

Kredyty na meljoracje rolne udzielane będą wszystkim rolnikom, mogącym dać **gwarancję wypłacalności.** Pożyczki, oprocentowane w wysokości **5 procent rocznie,** przyznawane będą: na drenowanie gruntów w wysokości **70 procent,** na osuszanie moczarów w wysokości 50 procent, na nawadnianie w wysokości **60 procent,** a na meljoracje torfowisk w wysokości **70 procent** kosztorysu. Kredyty spłacone być mają **w przeciągu 6 do 9 lat. Podania** o pożyczkę **składać należy** w **Państwowym Banku Rolnym.** W najbliższym czasie powstać ma we Lwowie oddział Banku Rolnego, — którego dyrektorem został p. Kański. —

Zakupy rosyjskie w Austrji. Od lipca do września **1925 rząd** rosyjski zamówił w Austrji rozmaitych towarów na około 4 miljony dolarów. **Austrjacki bank narodowy** zgodził **się na dyskontowanie weksli,** wystawionych przez Sowiety, o ile te weksle będą żyrowane przez eksportera i jeden z banków prywatnych w Austrji.

Z KARTELU NAFTOWEGO.

Na ostatniem posiedzeniu kartelu naftowego uchwalono: 1) przedłużyć kartel naftowy **do 31 grudnia 1925;** 2) **zorganizować dalsze biura sprzedaży** na wzór Warszawy, Lodzi, Wilna i Białegostoku; 3) znajdujące się na rynku u t. zw. małych producentów czystych partje ropy **zakupić w ilości 1.500 wagonów za pośrednictwem kartelu** i rozdzielić między rafinerje; 4) co do wywozu ropy za granicę stanęli członkowie kartelu na stanowisku, że uważać należy taki wywóz za **zło konieczne, które odbyć się powinno w sposób** zorganizowany, po uzyskaniu rekompensaty **dla wywozu półproduktów** i destylatów od państwa (Czechosłowacja), starającego się o import polskiej ropy; 5) sprawa centralizacji sprzedaży parafiny uznaną została za możliwą; 6) z powodu trudności eksportowych, które wywołały mała **rentowność przedsiębiorstw** wiertniczych i rafineryjnych, uchwalono **pokryć straty w drodze podniesienia cen naftowych o 20 procent,** parafiny, benzyny i olejów — na rynku krajowym.

Zjazd przedstawicieli polskiego i czesko - słowackiego przemysłu naftowego w sprawie eksportu produktów naftowych do Czechosłowacji **odbędzie się w Pradze 19 b. m.** Na zjeździe tym omawiane będą sprawy, związane ze zwiększeniem eksportu **destylatów i półproduktów** z Polski do Czechosłowacji i rekompensata za ewentualny przywóz ropy polskiej.

Znaczne obniżenie stopy dyskonta prywatnego nastąpiło w Łodzi skutkiem ustalenia się kursu dolara.

GIEŁDA LWOWSKA.

W akcjach obroty naogół były 12 b. m. dość liczne. Kursa bez zmiany. Zainteresowanie średnie. Zlecenia kupna Chodorowa, Gazolimy, Pezetów, nieco liczniejsze.

Akcje B. Polskiego kupowano po 51 zł. Za Ziemski Bank Kredytowy chciano płacić 0.05, żądano 0.10 — do transakcji nie doszło. Za Cegielskiego chciano płacić 10. Dla akcji handlowych zainteresowania nie było.

Tendencja utrzymana.

Usposobienie spokojne.

Kotowane: Przemysłowy 0.14. Chodorów 3.50. 3.60, 3.65. Chybie 3.70. Lokomotywy 0.62, 0.59, 0.62. Gafota 0.18. Gazolina 1.05, 1.10. Oikos 1.10. Parowozy 0.28. Pezet 0.06. Rakszawa 0.90. Ćmielów 0.30.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

W obrocie giełdowym transakcje w owsie i ziemniakach przemysłowych. Poza giełdą skromne obroty w bobiku i w zbożach chlebowych oraz w koniczynie czerwonej. Silna podaż przy bardzo słabem zainteresowaniu. Ceny pszenicy i żyta słabsze, owsa nieco silniejsze.

Tendencja z wyjątkiem owsa zniżkowa. Usposobienie słabe.

Pszenica **krajowa** biała 735 gr. 20.50 — 21.50 **zł.** Pszenica krajowa czerwona 760 gr. 22.00 — 23.00 **zł.** Żyto małopolskie 700 gr. 15.00 — 15.50 **zł. Jęczmień** małopolski browarniany 650 gr. 17.00 — 18.00 zł. Owies małopolski 430 gr. 16.25 — 17.25 zł. Ziemniaki **przemysłowe** 3.20 — 3.60 zł. Bobik 18.00 — 18.50. **Ceny** szacunkowe bez transakcji.

KURJER SPORTOWY.

CZARNI — SPARTA 3:1 (0:0).

Los, który uwziął się i zawziął się na konsekwencję, i tym razem, kazał Czarnym w pocie czoła zapracować owe cenne dwa punkty. Do przerwy Sparta prowadziła moralnie — 0:0. Lecz **w drugiej połowie w 9 min. Wójcik zdobywa pierwszą, Chmielowski drugą** (25 min.) a w minutę później z podania Wronki **trzecią bramkę.** Sparta zdobywa w 17 min. punkt honorowy z rzutu karnego z egzekucji Rusinka. Rogów 8:5 dla Czarnych. Sędziował por. Szyba.

HASMONEA — POLONIA 4:1 (3:1).

Nieprzewidywane zwycięstwo Hasmonei, której Polonja strzeliła pierwsza przez Siudę w 35 m. bramkę, poto, by do przerwy **utracić 3,** z **strzałów Steuermana, Mahlera i Fleischera.** W 16 min. drugiej połowy Wolfstahl z podania Wertera zdobywa czwartą i ostatnią bramkę. Reszta gry upływa na widocznem i skutecznem zdobywaniu czasu. Sędziował por. Zawitkowski.

POGOŃ — LECHJA 2:0. (0:0).

Rezerwowej drużynie Pogoni pod komendą dr. **Garbienia** udało się uzyskać **zwycięstwo** nad cały czas mającą **przewagę Lechją. Lechja** nie powinna była meczu przegrać, **była lepsza od Pogoni** — tylko fatalne strzały i niezwykle szczęśliwa obrona Lachowicza spowodowała jej klęskę. Dwa rzuty karne przeciw Pogoni likwiduje **Lachowicz.** Bramki dla Pogoni zdobyli **Lichtenstern i Jaegerman.** Stosunek rogów 9:3 dla Lechji! Sędziował p. Bilor.

WISŁA — POGOŃ 5:0 (3:0).

Wynik meczu **Pogoni z Wisłą,** jak na nasze stosunki, jest nietylko sensacją, ale i **sensacyjnym atutem** dla patrjotów z krakowskiego podwórka. Henryk Reyman w pierwszej połowie odkuł sobie na Görlitzu **„wszystkie krzywdy",** a szczególnie zemścił się za znakomitą obronę podczas ostatniego meczu we Lwowie. W drugiej połowie gry Reyman III. i Czulak **strzelają po jednej bramce,** a rzut karny Czulak przestrzelił. Sędziował p. Seidner — ku niezadowoleniu Pogoni.

KOLARSTWO W SZWAJCARJI.

Na międzynarodowych zawodach kolarskich szwajcarskich w Zurychu osiągnięto następujące wyniki: **wyścig szybkości:** 1) Kaufmann, 2) Schilles, 3) Michard. **Wyścig 100 klm. za prowadzeniem motoru:** 1) **Linart** 1 godz. 22 minut 42 sekund; 2) Toricelli, 3) Wegman, 4) Prassini (mistrz świata).

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30. „Dramat w ostatnich 30 latach".

Lipsk (454). Godz. 20.15. Wieczór bajek.

Wiedeń (530). Godz. 19.30. Koncert orkiestry dętej.

Zurych (515). Godz. 20.30. Koncert kapeli Gilberta.

Londyn (365). Godz. 21.00. Koncert. — Godz. 23.45. Koncert z hotelu Savoy.

Rzym (425). Godz. 20.40. Koncert wokalno - instrumentalny.

——oo——

NOWY PROJEKT PRAWIDEŁ BOKSERSKICH.

Amerykański związek bokserski wniósł projekt do międzynarodowego związku bokserskiego **zmiany czasu** liczenia przy knock-out **z 10 na 20 sekund.**

SOKOLSKI BIEG KOLARSKI NA 50 KLM.

Sokół warszawski urządza wyścig kolarski dla swoich członków **na szosie lubelskiej** na przestrzeni **50 kilometrów** o mistrzostwo okręgu warszawskiego Sokoła.

GWAŁT NA TLE MIESZKANIOWEM PRZY UL. SNOPKOWSKIEJ.

Lwów, 13 października.

Do mieszkania Anny Żakówny, kasjerki, zam. przy ul. Snopkowskiej l. 39 wpadli wczoraj o g. 22 Eugeniusz Kucharski. Józef Michalski i Antoni Brzeziński, którzy wśród krzyków „w imieniu prawa otworzyć!... policja" **rozbili drzwi,** a następnie wyrzucili wszystkie **rzeczy przez okno na podwórze a ją samą ściągnąwszy z łóżka wypędzili na ulicę.**

Zawiadomiona o zajściu policja aresztowała napastników, zaś Zakównę wprowadziła z powrotem do mieszkania, pozostawiając jej **posterunkowego dla tymczasowej ochrony.** Całe zejście zostało zaaranżowane przez N. Łabazrewiczową, u której Zakówna pokój ten odnajęła.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7'30.

Wtorek 13 października 1925 r.

Codziennie o 5-tej...

Farsa w trzechaktach Maurycego Hennequin'a i Piotra Veber'a. — Przekład **dra** Józefa Brodzkiego.

OSOBY:

Leon Precardan, dyr. banku K. Okornicki
Savinien la Chambole Z. Rzęcki
Cel. Maraval, buch. w banku G. Rasiński
Mondredon W. Zabielski
Amadeusz, bufetowy E. Fertner
Bergeet, komisarz pol. M. Bielecki
Gilbert, ajent L. Neuman
Franciszek służący B. Hebenstreit
Wiktor Z. Relski
Ginette, właścicielka baru Z. Łozińska
Walentyna żona Precardan'a S. Michnowska
Angelika, przyjac. Ginetty H. Skrzydłowska
Julja, służąca Ludmiła Jarska

Rzecz dzieje się współcześnie w Paryżu Akt. I: w barze „Ginette", akt 2 i 3: w mieszkaniu Precardan'a.

Reżyser: **Kazimierz Okornicki.**

——oo——

TEATR NOWOŚCI.

Początek o godz. 7'30.

Środa 13 października 1925.

Po raz 1-szy. NOWÓSĆ Po raz 1-szy.

Jej Wysokosć Tancerka

operetka w 3 aktach. Muzyka Waltera Goetza. Tłnmaczenie Wincent. Rapackiego.

GSOBY:

Księżna Tylberg — Grabowska
Baronówna Helma — Rapacka
Baron Stein — Tatrzański
Bolko Welhofen — Sowiński
Jan Majburg — Ostrowski
Reusling } oficerowie — Hebenstreit
Tendler } oficerowie * * *
Simmer } oficerowie * * *
Anna, pokojówka — Skringerówna
Baumann, kamerd barona Szymański
Franciszek, służ. Majburga Kopczyński
Cimboletto, cygan hiszp. Szosland
Elwira } cyganki — * * *
Ninetta } cyganki — * * *
Pepita } cyganki — * * *
Sylwia } cyganki — * * *

Dworzanie, damy dworu, cyganki i cyganie, myśliwi, służba.

Kapelmistrz: T. Šeredyński.

Reżyser: Filip Kuligowski.

——oo——

Krwawa bójka o pastwisko.

Żydaczów. (Tel. wł.). Donoszą nam z Żydaczowa, że w niedzielę około godz. 11.30 zaszedł w pobliskiej wsi **Rudańce,** wypadek, który w konsekwencjach pociągnął kalectwo trzech osób.

Właściciel dóbr z Rudaniec p. **Polański,** przejeżdżając bryczką przez swoje pole, zauważył **pasące** się na niem obce **bydło.**

P. Polański chciał bydło to „zająć“, by w ten sposób wymusić odszkodowanie. Zauważył ten manewr gospodarz N. **Hładij** i rzucił się na p. Polańskiego, który w jednej chwili, przestraszywszy się, **strzelił z dubeltówki, gruchocąc kulą na dziki, Hładijowi kolano. Biegnący na ratunek Hładijowi brat jego Michał** dostał z kolei **z drugiej lufy dubeltówki ładunek śrutu w bok.**

Widząc to podrażnieni wieśniacy rzucili się na p. Polańskiego i **zbili go do nieprzytomności.**

„Wezwany lekarz z okolicznego Rozdołu **dr. Rawski** zaopatrzył wszystkich trzech rannych.

Polańskiego w **beznadziejnym stanie** odwieziono do szpitala we Lwowie.

—xox—

Aresztowanie podpalaczy w pow. Łańcuckim.

Łańcut. (Tel. wł.). W Gierdlasowie w pow. łańcuckim w nocy z 28 na 29 września **wybuchł pożar w zabudowaniach** gospodarskich Wojciecha **Mędrka.**

Spłonęły doszczętnie dom mieszkalny, dwie stodoły z plonami, dwie stajnie z bydłem i chlew. Dochodzenia ustaliły, że **ogień został podłożony.**

W związku z tem **aresztowano brata i siostrę Wojciecha Mędrka,** Józefa i Marję, którzy wiodąc od dłuższego czasu spór **majątkowy** z Wojciechem **odgrażali się podpaleniem.**

Marja Mędrek, sprowadzona do ekspozytury pol. państw. w Łańcucie **przyznała się do czynu,** wskazując na Józefa Mędrka, jako na moralnego sprawcę, miał on ją bowiem do tego podpalenia nakłonić.

WYROK NA ŻONOBÓJCĘ.

Łuck. (Tel. wł.) (p.) Sąd Okręgowy w Łucku skazał onegdaj mieszkańca wsi Lisowa, pow. łuckiego, Nikitę **Okseniuka, na 2 lata więzienia** za zamordowanie swojej żony. Łagodny wymiar kary tłumaczy się **niedorozwojem umysłowym** oskarżonego i niemoralnem prowadzeniem się jego żony.

—oo—

Ze świata.

Wielka katastrofa kolejowa wydarzyła się skutkiem **oberwania chmury** we Włoszech. Pociąg osobowy, który wyszedł o godz. 20 z Catanzaro, **wpadł** koło mostu w Roccela **do rzeki Ponza.** Lokomotywa i wagon II klasy wpadły do rzeki. Skutkiem katastrofy zginęło 15 osób, a 17 ciężko rannych.

Katastrofa wydarzyła się pomiędzy stacjami Badolato i Santa Caterina, na szlaku Catanzaro - Reggio di Calabra.

— **Ilość ludzi na ziemi.** Według obliczeń z roku 1924, ilość mieszkańców ziemi wynosi **1 miljard 800 miljonów.** Wzrost zaludnienia w przeciągu lat 14-tu podniósł się o **120 miljonów.** Sama babcia Europa posiada **450 miljonów** ludzi, mimo, iż ponad jej głową przeszła największa wojna świata, oraz wszystkie najmożliwsze choroby i zarazy.

Dr. Iwan Sustersicz, były marszałek krajowy w Krainie i przywódca słowiańskiego stronnictwa ludowego, zmarł w Lublanie, w 62 roku życia. W parlamencie austrjackim odgrywał swego czasu bardzo wybitną rolę.

19 miljonów pomarańcz jedzie do Londynu. W tym tygodniu wjechał do portu **największy ładunek owoców,** jaki kiedykolwiek na okręt zafrachtowano. Na jednym tylko statku znajdują się **100.000 skrzyń,** wypełnionych **pomarańczami** z plantacji południowo - afrykańskich.

Odbudowa — **Sfinksa.** Zarząd, opiekujący się zabytkami w Egipcie, polecił **odrestaurować słynny posąg Sfinksa.** Front będzie oczyszczony z piasku, a tylna budowa będzie podmurowana. Przy robotach wstępnych **odkryto nowy grób,** w którym jednak już żadnego sarkofagu nie było.

— **Mikołaj Mikołajewicz potrącony przez pociąg.** Na stacji kolejowej **Zimna Woda** został w czasie przechodzenia przez tor potrącony przez **pociąg pośpieszny,** zdążający **do Lwowa,** obchodowy kolejowy Mikołaj **Mikołajewicz,** którego cylinder lokomotywy odrzucił o kilka metrów od nasypu. Mikołajewicz tak silnie się potłukł, że **stracił przytomność.** Następnym pociągiem odwieziono go do szpitala we Lwowie.

SZAJKA ZŁODZIEJSKA PRZED SĄDEM.

Łuck. (Tel. wł.). (p.) Sąd Okręgowy w Łucku rozpatrywał onegdaj sprawy Aleksego **Bezuka,** Antoniego **Tarasiuka** i Aleksandra **Wołoszyna,** mieszkańców wsi Czaruków, łuckiego pow. oskarżonych o **szereg kradzieży z włamaniem i z bronią w ręku.** Oskarżony Bezuk dostał łącznie **18 lat ciężkiego więzienia,** Wołoszyn — 8 lat i Tarasiuk — 4 lata. **Hersztowie bandy** Tomasz Gortałowski i Daniel Bezuk nie zostali dotychczas ujęci.

—oo—

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.

Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29 19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.